Nr. 187. Piątek, 19 Sierpnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra, generała kawaleryi, Mikołaja księcia Wrede w stan stałego spoczynku i polecił najłaskawiej wyrazić mu przy tej sposobności Najwyższe uznanie za jego wieloletnią wierną służbę.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu i dyrektora policyi w Pradze Jerzego Dörfla, Wiceprezydentem Namiestnictwa w Pradze, a radcę rządowego i dyrektora policyi w Bernie Gustawa Janotę Forstera, radcą Dworu i dyrektorem policyi w Pradze.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 9 lipca r. 1898 l. 32.518 udzieliło dr. Bernardowi Diamantowi w Trzebinii wyłączny przywilej na postępowanie przy wyrabianiu brykietów na cele ogrzewania z użyciem odpadków surowicy jako środka do spojenia (*ein Verfahren zur Darstellung von Briquettes zu Heizzwecken unter Benützung der Rohoeldestillationsrükstände als Bindemittel*) według opisu tajnego, w c. k. Ministerstwie handlu złożonego z prawem pierwszeństwa od 27 kwietnia 1898.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Uroczystość rocznicy urodzin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, która zbiegła się tym razem z jubileuszowym rokiem pięćdziesięcioletniego, pełnego chwały panowania Najjaśniejszego Pana, — jak już z dotychczasowych doniesień wynika — stała się w naszym kraju i we wszystkich innych krajach koronnych Monarchii, a także i daleko po za granicami Austro-Węgier, powodem gorących manifestacyj czci i przywiązania do Osoby Najmiłościwszego Władcy oraz wierności mnogich ludów, poddanych Jego berłu, dla Najjaśniejszego Pana, dla Jego Tronu i Najwyższej Dynastyi.

Lecz także i sam Monarcha raczył najmiłościwiej ze Swej strony upamiętnić ten dzień radosny szeregiem Najwyższych postanowień. Oto. jak depesza z Wiednia donosi, *Wiener Zeitung* ogłasza dzisiaj następujący Najwyższy rozkaz do c. i k. armii:

„Z łaski Bożej od 50 lat stojąc jako Najwyższy Wódz na czele Mojej armii, żywię najgoretsze życzenie dać jej za najwierniejsze i najsumienniejsze spełnianie obowiązków w doli i niedoli, dla Mnie a przez to i dla dobra Monarchii, ponowny dowód Mej łaski i wdzięcznego uznania. Dlatego też czuję się zniewolonym dla Mojej armii i dla Mojej żandarmeryi utworzyć medal, do którego mają prawo wszystkie osoby, wymienione w przyjętych przezemnie statutach. Ischl, 18 sierpnia. *Franciszek Józef* m. p."

Następuje znany już poczęści z poprzednich doniesień statut, zawierający 7 paragrafów, a orzekający, które osoby mają prawo do tego medalu. Medal ten nosi napis „Signum memoriae 1848—1898" i jest zrobiony ze złota, albo z bronzu. Złoty medal pamiątkowy otrzymają ci wojskowi, którzy od 2 grudnia 1848 służą bez przerwy, wszyscy inni bronnzowy.

Wiener Zteitung ogłasza dalej następujące Najw. pismo odręczne Najj. Pana do P. Ministra ces. i król. Domu oraz spraw zagranicznych:

„Kochany hrabio Gołuchowski! Uznając z wdzięcznością wypróbowaną wierność w spełnianiu obowiązków wobec Mnie, Mego Domu i Państwa przez urzędników pozostających w cywilnej służbie państwowej, czuję się zniewolonym z okazyi 50 rocznicy wstąpienia na Tron, utworzyć medal, który w myśl obowiązujących, a przezemnie przyjętych statutów wszystkim tym ma być przyznany, którzy w czasie od 2 grudnia 1848 do 2 grudnia 1898 w cywilnej służbie państwowej, albo na jakiem innem równorzędnem stanowisku pozostawali. Utworzenie tego medalu niech służy za nowy dowód Mej łaski, Mej ojcowskiej miłości i opieki dla całego grona urzędników państwowych i osób w służbie państwowej zatrudnionych a niech będzie uważane za świadectwo Mego uznania, na które u Mnie zawsze w jak największej mierze liczyć mogą usługi oddane dobru publicznemu. Zawiadamiając Pana o tem Mojem postanowieniu, polecam Panu poczynić w tej mierze dalsze zarządzenia. Ischl, 18 sierpnia 1898. *Franciszek Józef* m. p."

Następują statuta objaśniające komu powyższy medal ma być przyznany.

Dalsze Najwyższe pismo odręczne, dziś ogłoszone, brzmi:

„Kochany hrabio Gołuchowski! Od dawna już jako jeden z najpiękniejszych przywilejów Korony uważam prawo nagradzania za pomocą zewnętrznych odznaczeń pilnego spełniania obowiązków i wybitnej działalności. Lecz obok tych zasług tworzy wierne wytrwanie w jednej i tej samej służbie przez długi szereg lat, już samo przez się moment godny uznania i dla mnie bardzo przyjemny, a który dotychczas tylko w poszczególnych wypadkach był przez widoczne odznaczenie wynagradzany. Aby więc na przyszłość bez różnicy na rangę i płeć tym wszystkim, którzy w jednej i tej samej służbie bez przerwy przez szczególniej długi czas pozostają i powierzone sobie obowiązki wiernie i sumiennie spełniali — dać trwały dowód mego uznania, a przez to i innych zachęcić do wytrwania w wiernem spełnianiu obowiązków, widzę się spowodowanym z okazyi 50-tej rocznicy Mego wstąpienia na Tron utworzyć medal, który ma mieć nazwę: „Odznaka honorowa za 40-letnią wierną służbę" i który nosić ma datę 2 grudnia 1898 r., jako dnia, w którym został utworzony. Medal ten ma po wieczne czasy wyrażać to uznanie, jakie należy się wierności i wytrwaniu w służbie, a ma być zarazem świadectwem ojcowskiej łaski i opieki, którą w równej mierze otaczam wszystkich przynależnych do Mojej Monarchii. Zawiadamiając Pana o tem Mojem postanowieniu, i posyłając Panu przyjęte przezemnie statuty nowego medalu, które regulują warunki i sposoby nadawania go, polecam Panu poczynić odpowiednie dalsze zarządzenia.

Ischl, 18 sierpnia.

Franciszek Józef m. p."

Następują statuty. Podczas gdy poprzedni medal również bronzowy, ma napis: „Signum memoriae 1848 — 1898". Ten medal ma napis: „Signum laboris feliciter peracti".

SPRAWY MONARCHII

Budap. Corresp. donosi: „Wiadomość jakoby Najj. Pan miał przybyć do Budapesztu dnia 24 b. m., t. j. w dniu naznaczonych rokowań ministeryalnych, jest błędną. Monarcha przybędzie z końcem sierpnia do Wiednia i ztamtąd uda się wprost na manewry do Buzias. Także błędną jest wiadomość, jakoby baron Banffy zwołał z Ischl radę ministrów węgierskich na piątek. Rada ministrów odbędzie się w przyszłym tygo-

---

97)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

— Moje rycerstwo — rzekł Godfryd — wypoczywa na koniu, w siodle, w lesie, na polu bitwy. U mnie nie ma przemądrych wojewodów i hrabiów, którym się zdaje, iż posłuszeństwo lennika jest tylko dobrowolną umową, zależną od ich łaski, bo gdyby się znaleźli tacy uczeni krętacze, nauczyłby ich mój kat szacunku dla starego prawa germańskiego. Sosen na szubienice, żelaza na haki nie brak w Lotaryngii. Nie zwlekajcie, panie królu. Każdy dzień wzmacnia stanowisko Hildebranda, który wprawił w ruch wszystkie języki klasztorne. Już powstają przeciw wam mnichy kluniackie z ambony. Jeśli nie położycie szybko tamy wzrastającemu potokowi nienawiści, zaleje was fala groźniejsza od rokoszu saskiego. Idźcie natychmiast do Rzymu!

— Idźmy na Rzym! — zawołał Ulryk z Godesheimu, potrząsając mieczem.

— Słuchajcie rady mądrego Godfryda! — odezwał się biskup osnabrykski, Benno.

— Do Rzymu! do Rzymu! — wtórowali wojewodzie nieprzyjaciele Grzegorza VII-go.

Zewsząd zwróciły się na króla spojrzenia wyczekujące. On stał wśród swoich doradców i wassalów z głową opuszczoną, z przymkniętemi powiekami, jak czynił zawsze, kiedy się nad czemś ważnem namyślał. Tyle przebył w młodem życiu, iż obawiał się zbyt nagłych postanowień.

— Za wierność i przyjaźń dziękujemy wam z całego serca, wojewodo Godfrydzie — odezwał się po pewnym czasie głosem chłodnym, który brzmiał, jak rozkaz — i przypomnimy wam dzisiejszą obietnicę, kiedy nadejdzie pora właściwa. Zanim zmusimy Hildebranda z bronią w ręku do powolności, sprobujemy jeszcze raz drogi pokoju. Jutro odejdą do Rzymu z naszymi listami rycerze Rapoto, Gottszalk i Adalbert. Świadomi mowy łacińskiej i obyczajów wiecznego miasta rozpatrzą się oni na miejscu w położeniu. Wiadomości, które nam przywiozą, wpłyną ostatecznie na wybór środków, jakich użyjemy do poskromienia uroszczeń Hildebranda.

Na twarzach nieprzyjaciół Grzegorza VII malowało się rozczarowanie, żaden jednak z nich nie śmiał podnieść głosu, gdy się bowiem Henryk posługiwał liczbą mnogą, przemawiał zawsze jako król, a wówczas nie znosił uwag nawet przyjaciół najbliższych.

— A wy — zwrócił się Henryk do prałata Ruperta — roześlecie jutro gońców do wszystkich palatynów i hrabiów okręgu z naszym rozkazem surowym. Ktobykolwiek ze stróżów prawa nie przestrzegał pilnie kapitularzów, obowiązujących wszystkich poddanych rzeszy, dozna na sobie całej siły naszego gniewu królewskiego. Niech nie będzie oddział przed trybunałem sprawiedliwości nikt możnym, bogatym, znakomitym. Rozbójnicy niech giną na szubienicy, bez względu na ich pochodzenie. Chcemy, żeby drogi były bezpieczne, żeby zamki i sioła spały bez obawy pod opieką prawa, żeby rycerstwo szanowało pracowitą ludność miast. Niech palatynowie i hrabiowie nie szczędzą szubienic, kół, postronków. mieczów, aby w rzeszy zapanował upragniony przez wszystkich pokój. Gdyby się który z pełnomocników korony okazał opieszałym na stolicy sędziowskiej, złożyć go niezwłocznie z urzędu, a w razie oporu stawić przed nasz trybunał królewski.

Zmieniwszy nagle ton urzędowy w przyjacielski, rzekł Henryk do Godfryda:

— Czy jesteście ze mnie zadowoleni, straszny wojewodo, pogromco wszelkiego gwałtu?

— Wolałbym, żeby Wasza Wzniosłość posłała Hildebrandowi słowa tak mężkie — odparł Godfryd.

— I na niego przyjdzie kolej — mówił król — a tymczasem zapomnijmy na godzinę o sprawach rzeszy, należy nam się bowiem po pracy dzban wesołego wina.

Wziąwszy Godfryda pod ramię, przeszedł z nim do sali przyległej, gdzie czekało śniadanie obfite.

Niedługo wypoczywał dziś w gronie przyjaciół. Zaledwie zdążyła służba podać wety, kiedy go marszałek dworu uwiadomił, że mieszczanie zebrali się już na dziedzińcu. Dzieci Wormacyi przyszły do króla po nagrodę za wyprawę saską.

Więc zasiadł Henryk przed pałacem na krześle dębowem i rozdzielał własną ręką pamiątki. Starszyznę obdarzał złotymi łańcuchami, puharami, pierścieniami, pomiędzy szeregowców rzucał pieniądze, kosztownie oprawione noże, sztylety, sprzączki do pasa. Nie zapomniał o najmniejszym pachołku. Każdemu dał jakąś błyskotkę i słowo uprzejme, kończąc żmudną robotę dopiero wtedy, kiedy się skrzynie wyczerpały.

Jak stado kruków, wietrzących żer, krążyły tymczasem przed główną bramą zamku brodate postacie. Odziane w długie suknie, miały one na głowach wysokie, spiczaste kapelusze żółtego koloru.

Kiedy się tłum uradowanych mieszczan wyroił na plac przed katedrą, spadła na niego gromada owych żółtogłowych ludzi z głośnym wrzaskiem. Byli to żydzi wormaccy i spirscy, śmielsi pod bokiem króla, niż w innych miastach, Henryk bowiem otaczał ich szczególną opieką.

Zaczął się handel, targ, wrzawa. Ubożsi mieszczanie pozbywali się czemprędzej pamiątek królewskich.

Hojny władca, załatwiwszy się z miastem, udał się do kancelaryi, gdzie pracował do późnej nocy z prałatem Rupertem i jego dyktatorami. Trzeba było przygotować listy dla posłów rzymskich, przejrzeć zaległe dokumenty, podpisać nowe nadania, ułożyć porządek zjazdu bamberskiego.

Była już północ, kiedy Henryk, znużony trudem całego dnia, udał się do swojej sypialni.

W komnacie niewielkiej stało pod purpurowym baldachimem niskie, szerokie łóżko z drzewa cedrowego. Duża, bronzowa lampa, kształtu wieżyczki, rzucała przez wypukłe, różnobarwne szkła, różowe, zielone i żółte smugi na białe skóry, zaścielające marmurową posadzkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dniu, a zapowiedziana była już z początkiem miesiąca".

Mający stosunki z prezesem gabinetu węgierskiego baronem Banffym *Magyar Ujsag* pisze: „Wiedeńska prasa, a za nią także budapeszteńskie dzienniki mówią o odniesionem przez bar. Banffyego zwycięstwie i przedstawiają rzecz tak, jakoby bar. Banffy powrócił z Ischl jako tryumfator. Tu nie ma mowy ani o zwycięzcy, ani o zwyciężonym, gdyż my nie prowadziliśmy z nikim wojny. Naszym silnym zamiarem jest: nie szukać naszego dobra kosztem dobra Austryi".

Dziennik ten polemizuje następnie z organami partyi narodowej i zapewnia, iż o ustąpieniu barona Banffyego przed zebraniem się parlamentu nie może być mowy już ze względów konstytucyjnych. Baron Banffy zaraz po zebraniu się parlamentu złoży mu sprawozdanie, a zachodzi tylko pytanie, czy Izba wnioski prezydenta ministrów przyjmie do wiadomości, czy nie.

Pester Lloyd zamieścił wczoraj następujące dwie wersye. Według jednej ma rząd przedłożyć projekt, według którego na podstawie samodzielnego terytoryum cłowego ma wejść w życie treść istniejącego traktatu handlowego i cłowego na nieoznaczony czas, t. j. na tak długo, dopóki z Austryą nie będzie można zawrzeć stałej ugody. Według drugiej wersyi, na tej samej podstawie nie treść istniejącego traktatu cłowego i handlowego, lecz treść ułożonej w swoim czasie za hr. Badeniego nowej ekonomicznej ugody, weszłaby w życie również na czas nieograniczony. Dziennik ten zauważa dalej, iż może się nie zbłądzi, przypuszczając, iż różnice, jakie jeszcze dotychczas istnieją, nie odnoszą się wogóle do samodzielnego uregulowania, lecz do tego, czy w projekcie dla parlamentu węgierskiego ma być przyjętą treść istniejącego traktatu cłowego i handlowego, czy treść nowej ekonomicznej ugody. Z tego wynika, że przedtem ani o ekonomicznym rozdziale, ani o stanowczej ugodzie nie może być mowy i że faktycznie tylko zamierzonem jest prowizoryum na zasadzie ekonomicznej samodzielności.

Magyar Orszak mówi w swym artykule wstępnym: „Albo zaufanie prasy austryackiej do prerogatyw Austryi, albo też pojęcie węgierskiego stronnictwa rządowego i jego prasy są zbyt skromne. Nie możemy mówić o zwycięstwie barona Banffyego, widzimy przeciwnie w tak wysławianem zdobyciu traktatu handlowego tylko nowy rodzaj prowizoryum".

Listy ze Szwajcaryi.

Zurych, 10 sierpnia.

III.

Visp (Viège) jest małą ubogą mieściną, która dopiero od sześciu lat nabrała znaczenia, odkąd zbudowano słynną kolej Visp-Zermatt.

Jest to kolej częściowo zwykła adheryjna, a częściowo zębata i prowadzi (36 kilometrów) do Zernatt, do podnóża największego olbrzyma szwajcarskiego, zwanego Mutterhorn albo Mont Cervin w narzeczu ludności miejscowej, która mówi po francusku.

Wagony są mniejsze, podobne do tramwajowych, a pierwszej klasy nie ma; lokomotywa zaś tak jest skonstruowana, że funkcyonuje alternatywnie, jako zwykła adheryjna i jako zębata. Jazda z Visp do Zermatt trwa półtrzeciej godziny, a jest rozkoszna nad wszelki wyraz; mianowicie zaś ta jej część, gdzie tor kolejowy idzie bezpośrednio nad brzegiem rzeki Visp, która na przestrzeni półmilowej tworzy siedm kaskad i z szalonym pędem spadając w dół, przebija się gwałtownie między olbrzymiemi skałami. — Jest to widok wprost odurzający, a łoskot tych siedmiu po sobie następujących wodospadów robi wrażenie grzmotu nieustającego.

Sama Zermatt jest znowu tylko kolonią hotelową, ale mimo wysokiego położenia (1620 m.. a więc znacznie wyżej, niż Zakopane) hotele pięciopiętrowe, ogromnych rozmiarów, dają podróżującemu możność użycia najwykwintniejszego komfortu.... Anglik bowiem, który się drapać będzie godzinami po lodowcach na Mutterhorn, żąda w hotelu bezwarunkowo liftu i nie pójdzie po schodach do swego mieszkania, choćby na pierwsze piętro.

W Zermatt spotkała nas wcale niemiła niespodzianka. — Mieliśmy bowiem w projekcie nie poprzestać na samym Zermacie, ale wznieść się jeszcze do wysokości 3060 metr. na tak zwany Gornergrat, nad którym Mutterhorn już tylko o bagatelkę 1000 metrów się wznosi. Śmiały ten zamiar łatwym nam się zdawał do wykonania, albowiem według urzędowego rozkładu jazdy od 15 lipca b. r. miała z Zermattu iść na Gornergrat kolej elektryczna trzy razy dziennie, która za 18 franków w półtorej godziny wznieść nas miała do tej niebotycznej wysokości i to wprost na doskonały obiad do olbrzymiego hotelu, który tam zbudowano, na wysokości przechodzącej wysokość naszego Gierlachu tatrzańskiego. — Dowiedzieliśmy się niestety, że ruch na tej kolei elektrycznej, która już zupełnie, jest wykończona od miesiąca, nie został jeszcze rozpoczęty, bo maszyna elektryczna okazała się za słabą i musi być inną, silniejszą zastąpiona. — Oglądaliśmy więc tylko dworzec Gornergratbann; wsiadaliśmy także do wagonu, który 50 osób mieści, ale też nic więcej.

Wycieczka piesza na Gornergrat wymaga dziewięciu godzin czasu i wypróbowanych sił doświadczonego turysty; musieliśmy więc z żalem opuścić tę turę z naszego programu, a pocieszyć się tem, żeśmy mieli setki towarzyszów niedoli, przeważnie Anglików i Amerykanów. — Wynagrodził nas za to sowicie król gór szwajcarskich, niebotyczny Mutterhorn, bo odsłonił łaskawie swoje oblicze, zwykle gęstemi chmurami przysłonięte i pozwolił złożyć sobie hołd podziwu, jakkolwiek z dalszego nieco oddalenia. Mutterhorn (Mont Cervin), jakkolwiek o 400 metrów niższy niż Mont-Blanc robi stanowczo wrażenia daleko bardziej imponujące, bo niema w otoczeniu satellitów, którzyby go kryli, a wystrzela smukłą iglicą wprost ku niebu, kiedy przeciwnie Mont-Blanc ma kopułę zaokrągloną i przypomina konfiguracyą swoją naszą Babią Górę.

Wspomnieć jeszcze muszę, że budowa kolei elektrycznej na Gornergrat dała sposobność do odkrycia nowej choroby, dotychczas w świecie lekarskim nieznanej, którą też nazwano wprost chorobą górską (*Bergkrankheit*). Robotnicy, zajęci przy budowie tej kolei, przeważnie Włosi z okolic Bolonii, mieli do zwalczania ogromne trudności; często musiano się na 6 metrów w głąb śniegu wkopywać, aby się dostać do gruntu. Mimo to robotnicy byli zdrowi i krzepko się trzymali, dopóki nie przekroczono wysokości 2.700 metrów. Kiedy zaś roboty posunęły się do wyższych regionów, poczęli robotnicy chorować gromadnie na brak apetytu, brak sił i bezwładność. Naczelny lekarz dr. Courten uważał to z początku za objawy influenzy; skoro zaś robotnicy po przeniesieniu się do Zermatt zaraz powracali do zdrowia, przekonał się, że cierpieniem ich nie była zwykła influenza, tylko nowa choroba, którą nazwano „górską". Okazało się z tego, że człowiek powyżej 2.700 metrów wysokości nie może się utrzymać przy zdrowiu i z sił opada. Fakt ten położy więc może kres zbyt śmiałym projektom inżynierskim co do budowy kolei górskich; a kto wie, czy rozpoczęta już kolej na Jungfrau da się wobec tego do skutku doprowadzić, skoro roboty przekroczą granicę wysokości, jakie snać natura człowiekowi do egzystencyi zakreśliła. Tu już cała sztuka nowożytnej techniki okaże się bezwładną wobec takiej *vis major*.

Po oddaniu hołdu najwyższemu mocarzowi Szwajcaryi, jakim jest Mutterhorn, zapragnęliśmy jeszcze ukorzyć się przed majestatem tego, który nad całą Europą najwyżej się wzniósł, a króluje już na terytoryum francuskiem. chcieliśmy zbliżyć się do Mont Blanc'u. W pobliże tego możnowładcy nie można się jednak dostać tak łatwo, bo ostatnia etapa, od której robią się wycieczki na Mont Blanc jest francuska wioska Chamonix (nie Chamonnix wbrew autorowi Lindy z Chamonnix) a nawet wbrew Goethemu), tak jak u nas Zakopane dla turysty tatrzańskiego. Do Chamonix nie dochodzi jednak kolej żelazna i trzeba od szwajcarskiej stacyi Martigny na szlaku Jura-Simplon dojeżdżać powozem. Wyjechaliśmy więc o 8 rano z Martigny małym powozikiem we trzy osoby, a równocześnie z nami wyjechało jeszcze ośm takich wehikułów. Cięższych pakunków naturalnie na tę podróż brać nie można, bo by ich nie było gdzie pomieścić. Do powoziku przyprzężony jest jeden koń w podwójnym dyszlu, a drugi z boku doprzężony; a to z tej racyi, że miejscami droga jest tak wąska, że nie rozminęłyby się dwa powoziki dwukonne. W tych miejscach więc odprzęga się drugiego konia, który idzie luzem z tyłu za powozem, kiedy droga idzie z góry, albo wprzęga go się przodem, jeżeli się droga wspina w górę. Do przebycia drogi z Martigny do Chamonix potrzeba dziesięciu godzin, wliczając w to już dwugodzinny popas w hotelu na Tête Noire. Droga ta, jakkolwiek długa i dość nużąca, jest tak malownicza, a miejscami tak zachwycająca, że wynagradza sowicie trud poniesiony i koszta wyłożone. I tutaj odbywa się podróż najdogodniej, bo bez targów i kłopotów, za pośrednictwem biletów Cook'a, które wydaje jego biuro w Lausannie.

Zjazd z góry Tête Noire i zjazd do Argentière po pod lodowiec błękitny serpentynami, śmiało po stoku góry przeprowadzonemi, jest tak efektowny, że z zachwytu wyjść nie można.

Chamonix leży w zacisznej dolinie ciepłej, bo osłoniętej z dwóch stron niebotycznemi górami. Jest to gmina mała, a wieś ma właściwie tylko jedną ulicę rue nationale, którą tworzy szereg hotelów, przeznaczonych dla turystów. W Chamonix nie ma letników, którzyby tu na dłuższy pobyt się wybierali; widać tylko samych turystów i same turystki, uwijających się gorączkowo w towarzystwie przewodników i mułów, zwłaszcza w dzień pogodny, kiedy M. Blanc odsłoni swoje śnieżne oblicze. Strojów tu żadnych nie widać, a kobiety zarówno jak mężczyźni noszą ciężkie, ćwiokami gęsto podbite trzewiki, inaczej bowiem wycieczek po lodowcach robić nie można. Naturalnie, że większość turystów składa się z Anglików, dla których też gmina wybudowała kościół anglikański, a każdy kelner i każdy przewodnik umieć musi tyle po angielsku, aby się mógł rozmówić z tymi turystami, którzy najlepiej opłacają wyświadczone im przysługi. Przewodnicy w Chamonix nie prowadzą swego procederu indywidualnie, lecz tworzą w liczbie 240 stowarzyszenie, do którego kasy wpływa cały zarobek i idzie na utrzymanie członków stowarzyszenia. Jest w tem dla turystów ta dogodność, że opłacają należytość ściśle wedle taryfy i nie są na wyzysk narażeni.

W każdym hotelu ustawiony jest teleskop, zwrócony ku Mont Blanc; a teleskopy te w ciągłem są oblężeniu w dni pogodne, bo każdy chce widzieć obserwatoryum, umieszczone na szczycie góry — najwyżej położony budynek w całej Europie!

Nam w całej podróży sprzyjała w ogóle pogoda, w Chamonix zaś już całkiem wyjątkowo mieliśmy szczęście, bo w nocy po naszem przybyciu spadł rzęsisty śnieg w górach, a nazajutrz rano zajaśniał Mont Blanc w nowej bielutkiej szacie, oświetlony jasnymi promieniami słońca; efekt był wspaniały! A mieliśmy także całkiem niezwykłe widowisko przez teleskop hotelowy, bośmy nie tylko najdokładniej widzieli obserwatoryum na wysokości 4.800 m. wzniesione i drzwi wchodowe świeżym śniegiem zawalone, ale przez całe dwie godziny mogliśmy obserwować pochód całej kalwakaty z dziesięciu osób złożonej. — Nie byli to zwykli turyści, którzy się w tak wielkiej liczbie razem nie wybierają, lecz grupa osób, przedstawiających daleko więcej interesujący widok, tak, że niepodobna było oderwać oczu od teleskopu. Byli to robotnicy i tragarze, którzy nieśli materyał budowlany do naprawy obserwatoryum. Widzieliśmy najdokładniej, jak ludzie ci, objuczeni każdy trzema deskami na plecach, brnęli prawie po kolana w śniegu; dwaj nie niosący ciężarów szli przodem i torowali im ostrożnie drogę, odważając starannie każdy krok naprzód zrobiony. Dowiedziałem się później, że tragarz taki najwyżej unieść może 25 kilogramów na plecach, a otrzymuje za wyniesienie jednego kilograma na szczyt Mont Blancu po 2 franki. Może więc zarobić najwyżej 50 franków, a potrzebuje trzy dni na taką ekspedycyę. Gdybym był nie patrzył na to własnemi oczami, nie uwierzyłbym, że człowiek odważyć się może na taką wędrówkę przez lodowce i zwały śniegu do wysokości 4.800 metrów, niosąc na plecach trzy długie deski, które mu każdy krok niesłychanie utrudniają. — A jednak człowiek na to wszystko się odważa — dla zarobku!

My nie byliśmy wyekwipowani na prawdziwą wycieczkę turystyczną, nie mieliśmy zresztą tego w programie naszym; ale widząc, jak się całe Chamonix, uradowane cudowną pogodą rusza, jak się grupy turystów organizują, dosiadają mułów lub w pieszą wybierają się drogę, zapragnęliśmy zrobić wycieczkę choćby do pierwszej etapy, która prowadzi na Mont Blanc t. j. do tak zwanego Pierre Pointne.

Nasz przewodnik nazwał to „une promenade" i zaręczał, że nasze miastowe obuwie na to wystarczy; ale ten „spacer" bądź co bądź trwał razem 9 godzin, a wzniósł nas o przeszło 1000 metrów w górę do wysokości 2050 m. n. p. m. utrudził nas nie mało.

Do Pierre Pointne dojechać można jeszcze na mułach i dalej idzie już droga piesza przez lodowce do drugiej etapy zwanej Hrand Mulet, gdzie turyści nocują, aby potem, wychodząc o godz. 2 w nocy, dostać się po dziewięciogodzinnym marszu w śniegu, bez żadnego odpoczynku, na szczyt Mont Blanc'u. A i tam nie czeka ich żaden odpoczynek, bo jest tam tak zimno, że po najwyżej dziewięciominutowym przestanku spuszczać się muszą turyści w dół, aby nie skostnieli z zimna. — Zejście to w dół ma być bardzo „wesołe", jak nas zapewniał nasz przewodnik, bo się po prostu ześlizguje z góry i przebywa w kilku minutach ogromne przestrzenie. Nas mrowie przechodziło na samo wspomnienie takiej „wesołej" jazdy po zlodowaciałych śniegach. — W szałasie na Pierre Pointne dostaliśmy, ku wielkiemu naszemu zdziwieniu, wcale smaczny obiadek z dobrem winem i to za cenę wcale nie wygórowaną.

Dr. T. Gerstmann.

Z Poznania.

(Ziemia w Poznańskiem. — Nowy nabytek komisyi kolonizacyjnej. — Statystyka lekarzy i aptekarzy. — Wzrost protestantyzmu w Księstwie).

Wieś w Księstwie Poznańskiem jest wszystkiem raczej, niż idyllą. Pracują ludzie i to ciężko na rodzinnej glebie, konkurencya bowiem z Niemcami coraz jest trudniejsza; nie żeby niemieckie gospodarstwa przeciętnie lepsze były od polskich, ale rozporządzają większym kapitałem obrotowym.

Znaczna część dóbr, pozostających w rękach niemieckich, przynosi właścicielom 1 do 2 procent od kapitału zakładowego. Jest też w Księstwie wiele dóbr, należących do książąt panujących lub medyatyzowanych, jak księcia Stolberg, ks. Thurn-Taxis, ks. Schönburg, wszystkich linij książęcych saskich, a więc altenburskiej, meiningeńskiej, gotajskiej i wejmarskiej i t. d. Nawet panujący dom pruski nabył dobra fideikomisarnie przeznaczone dla książąt z rodziny królewskiej. Wreszcie do tej samej kategoryi dóbr należy zaliczyć te, które posiada komisya kolonizacyjna.

Cała ta olbrzymia ilość ziemi uważana jest przez swych właścicieli jako fundusz żelazny, nie zaś jako warstat, z którego się żyje. Komisya kolonizacyjna tam, gdzie sama administruje, dochodów nie ma prawie żadnych, owszem nieraz jeszcze dokłada. — O księstwie Krotoszyńskiem (własność Thurn-Taxisów) mówią, że przynosi zaledwie 3 marki *netto* z morga; podobnie ma się rzecz z innymi tego rodzaju majątkami. Tym wszystkim ani zły rok, ani ceny zboża nie zaszkodzą. Oni to stanowią podwalinę niemieckości w Księstwie. Reszta właścicieli niemieckich, mianowicie mniejszych, znajduje się nieraz w stanie jeszcze bardziej opłakanym, niż Polacy. Gdy komisya kolonizacyjna tylko od Polaków dobra kupowała, wtedy właśnie z szeregu tych mniejszych i średnich właścicieli ziemskich podniosły się najusilniejsze żądania, aby od nich ziemię kupowano. Nie oni więc, lecz wielkie potęgi finansowe są powodem olbrzymiej przewagi Niemców na polu ekonomicznem. W dobrach takich bogaczów, jak ci, których wyżej wymieniono, robocizna o wiele jest wyższa, niż u sąsiednich Polaków. Ci znowu muszą podwyższać płacę, nie chcąc stracić robotnika.

Tak samo z kredytem. Tamci go niepotrzebują; Polak, niestety, najczęściej nim żyje i wskutek tego tak przy sprzedaży zboża, jak przy melioracyach i zwykłych wkładach gospodarskich w daleko gorszem jest położeniu. Lecz i wśród Polaków jest kilkunastu mogących zaliczać się do bogaczy. Na pierwszem miejscu stoi ks. Ferdynand Radziwiłł, ordynat na Przygodzicach, posiadający do 60.000 morgów. Dalej hr. Karol Raczyński, ordynat na Obrzysku, mniej więcej równej rozległości. Z innych ordynacyj najznaczniejszemi są: ks. Radolińskich Jarocin 24.000 morgów, Smogulec Czapskich, Czerniejewo Skórzewskich, Kwilcz i Taczanów Kwileckich i Taczanowskich. Rydzyna ks. Sułkowskich nie gra roli jako posiadłość polska, gdyż jest prawie zupełnie zadłużona i w rękach dzierżawców niemieckich. Nowo utworzone ordynacye Czartoryskich i Potockich z Będlewa są mniejszej rozległości. Z nieordynackich dóbr polskich są między innemi największe hr. Skórzewskiego Lubostroń, hr. Władysława Zamoyskiego, właściciela Zakopanego, Kurnik (około 30.000 morgów). Znaczne obszary ziemi posiada rodzina Żółtowskich. Do niedawna też był właścicielem największych może obszarów hr. Józef Mielżyński, ale sprzedał jeden majątek Beńsk w Prusiech Zachodnich kolonizacyi, a Miłosław ze wspaniałą rezydencyą p. Kościelskiemu. Ten odziedziczywszy po krewnym Severze baszy olbrzymią fortunę w kapitałach i dobrach, jest obecnie największym zapewne kapitalistą polskim w Poznańskiem.

Własność ziemska wedle *Post* tak się przedstawia w W. Ks. Poznańskiem. Większa posiadłość niemiecka obejmuje 4,372.912 morgów, włościanie niemieccy posiadają 1 496.479 morgów, polska własność większa 2,408.758 morgów, włościanie polscy 2,993.958 morgów; własność niemiecka tedy przeważa nad polską, liczbą około 400.000 morgów.

W ostatnich czasach komisya kolonizacyjna nabyła majątek rycerski Dąbrówno z folwarkiem Komorowo, w powiecie wągrowieckim, od Niemca Kornelsena za 918.000 marek.

Komisye generalne rentowe zamieniają się pod presyą hakatystów na instytucye czysto antipolskie, zatracając zupełnie swój pierwotny charakter czysto ekonomiczno-socyalny. Królewiecka komisya generalna ogłosiła z powodu pewnego specyalnego wypadku oświadczenie, że obsadzanie włości rentowych polskimi osadnikami uważa jako niezgodne z interesem państwa, skutkiem czego polskich kandydatów na osady rentowe zasadniczo będzie oddalała.

Według statystyki urzędowej w regencyi poznańskiej na 243 lekarzy jest 125 Polaków, 65 Niemców, 53 żydów, a między 91 aptekarzami jest 37 Polaków, 42 Niemców (z tych 5 katolików) i 10 żydów.

Przed 100 laty było w Księstwie tylko 120 zborów i domów modlitwy ewangelickich. Teraz jest 280 ewangelickich parafij z 242 pastorami i 30 pomocnikami. W ostatnim dziesiątku lat z pomocą państwa i stowarzyszenia Gustawa Adolfa urządzono 40 nowych parafij i zbudowano 50 ewangelickich świątyń.

Z Warszawy.

(Rozkaz wojskowy z powodu grania przez orkiestry wojskowe patryotycznych utworów niemieckich. — Sprawa kanału mającego połączyć Wisłę z Narwią. — Delegaci do komisyi międzynarodowej dla uregulowania Wisły i Sanu. — Komunikacya pod Sandomierzem).

Do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego wydano następujący rozkaz pod dniem 15. b m.:

„Do wiadomości dowodzącego wojskami doszło, że orkiestra wojskowa jednego z pułków, będąc zaangażowaną do Łodzi, dla wzięcia udziału w zabawie prywatnej, wykonała cały szereg utworów patryotycznych niemieckich, w rodzaju: „Marsch Bismarck“, „Wacht am Rhein“ i t. p. Jakkolwiek utwory te nie są zabronione do grania na terytoryum państwa rossyjskiego, a specyalna przyjemność, jaką dostarczają poddanym zagranicznym, jest zupełnie zrozumiałą, lecz będąc ugrupowane w jednym repertuarze, wykonywane prawie bez przerwy i przyjmowane z odpowiednim nastrojem przez biesiadujących, robią one w ogólności wrażenie jakiejś niewłaściwej demonstracyi, w której udział, choćby tylko bierny orkiestry cesarskiej armii rossyjskiej, jest rzeczą nieprzyzwoitą.

Dowodzący wojskami, nie uznając zgoła jakiejkolwiek narodowej wyłączności w dziedzinie sztuki i nie przeszkadzając zupełnie swobodnemu wykonywaniu dozwolonych w państwie utworów kompozytorów każdej narodowości, sądzi jednakże, iż w granicach okręgu nie powinny być do wykonywania przez orkiestry wojskowe dobierane utwory, służące do celów wojowniczych lub zaczepno narodowych i dlatego zezwala orkiestrom, aby z powyżej wymienionej specyalnej sfery twórczości muzycznej wykonywały tylko takie utwory, które mają znaczenie hymnów narodowych. Podpisano: Naczelnik sztabu generał-porucznik *Puzyrewski*“.

Ministerstwo komunikacyi poruszyło projekt przekopania kanału mającego połączyć Wisłę z Narwią pod Serockiem. Kanał ten projektowany już przez b. Bank polski, skróciłby znakomicie drogę wodną z Warszawy przez Nowy Dwór do Narwi i Bugu. Od Serocka, gdzie obie rzeki łączą się ze sobą, prowadzą wygodne szosy, a nadto istnieje tam zbudowany niedawno most żelazny. Długość kanału ma wynosić 26 wiorst. Zaczynać się on będzie na brzegu praskim w pobliżu łachy Wiślanej; w Warszawie i Serocku urządzone będą szluzy, a niezależnie od tego do zasilania go wodą w razie potrzeby służyć będą baseny. Zapasy wody są wystarczające w obec obfitości strumieni, jezior i wody gruntowej w okolicy, którą przetnie kanał. Na studya i opracowanie projektu ministerstwo przeznaczyło 6000 rubli. Studya prowadzi inżynier Nikolski.

Dzienniki warszawskie donoszą, że do komisyi międzynarodowej, w sprawie regulacyi pogranicznych części Wisły i Sanu, wydelegowano ze strony warszawskiego zarządu dróg komunikacyi: inspektora komunikacyj wodnych inżyniera Kwiecińskiego i naczelnika robót inżyniera Mikulińskiego. Komisya ta ma rozpatrzyć szczegółowo projekt prac regulacyjnych po obu stronach Wisły i zająć się planem urządzenia przeprawy promowej pomiędzy obydwoma brzegami.

Projekt urządzenia komunikacyi z pomocą promu przez Wisłę pod Sandomierzem, jak donosi *Warsz. Dniew.*, nie uzyskał zatwierdzenia władzy właściwej.

KRONIKA

Lwów, 18 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

18 Sierpnia:

Rok 1830. Urodziny Najj. Pana w Schönbrunn. Za panowania Cesarza Franciszka I, dnia 18 sierpnia 1830 urodził się drugiemu Synowi panującego Cesarza, Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Karolowi i Jego Najd. Małżonce Arcyksiężnie Zofii, Córce Maksymiliana Józefa, Króla bawarskiego, Syn pierworodny, który otrzymał imiona Franciszek Józef Karol. Po zgonie Dziada, Cesarza Franciszka I, abdykacyi Stryja, Cesarza Ferdynanda I i zrzeczeniu się następstwa Tronu Swego Ojca, Arcyksięcia Franciszka Karola, rozpoczął w dniu 2 grudnia 1848 Swe chwały pełne panowanie w Monarchii austryackiej, jako Franciszek Józef Pierwszy.

Rok 1853. Urzędowe ogłoszenie wiadomości o zaręczynach Najj. Pana z Najd. Księżniczką bawarską Elżbietą.

Rok 1863. Po doświadczeniach w r. 1859 postanowił Najj. Pan uregulować stosunki Monarchii Habsburskiej do Rzeszy niemieckiej. W tym celu zaprosił Najj. Pan książąt niemieckich na kongres do starożytnego miasta koronacyjnego, Frankfurtu nad Menem, i kongres ten zagaił w dniu 18 sierpnia 1863 Swem przemówieniem.

Rok 1874. Uroczyste otwarcie mostu Im. Cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu, zbudowanego przez Ignacego Hornbostla, kosztem 2,262.000 zł.

Rok 1887. Ustanowienie nowego odznaczenia honorowego dla sztuki i umiejętności, wymowne świadectwo niestrudzonej pieczołowitości Monarszej dla rozwoju tych działów pracy publicznej. Medal złoty, ozdobiony wizerunkiem Najj. Pana, nosi na odwrotnej stronie napis: „Pro litteris et artibus“. W Najwyższem piśmie odręcznem, wystosowanem przy tej sposobności do Wielkiego Podkomorzego hr. Trauttmansdorfa, określa Najj. Pan dokładnie cel i przeznaczenie nowego odznaczenia; równocześnie wstrzymano dalsze rozdawanie dawnego medalu złotego „Pro litteris et artibus“.

Rok 1888. Otwarcie szpitala powiatowego Imienia Cesarza Franciszka Józefa I w Żywcu, założonego przez tamtejszy wydział Rady powiatowej z funduszów powiatowych, grzywien, datków dobrowolnych i z daru Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Albrechta.

Rok 1896. Najj. Pan Najwyższem pismem odręcznem zamianował P. Ministra Najwyższego Domu i spraw zagranicznych, hr. Agenora Gołuchowskiego, kawalerem orderu złotego Runa.

Rzeki Waag, Dunaj i Litawa spowodowały na Węgrzech wylewem swym znaczne klęski.

Rok 1897. Spuszczenie na wodę nowozbudowanego okrętu wojennego „Zenta“.

— **Rocznicę Urodzin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości,** obchodzono dzisiaj w stolicy kraju jak co roku w sposób nader uroczysty.

Już w dniu wczorajszym wieczorem kapele wojskowe pułków nr. 24, 30 i 80 odegrały na placu św. Ducha, przed główną strażnicą wojskową hymn ludowy i wielki capstrzyk, poczem przeciągały głównemi ulicami miasta, po których przy ślicznej pogodzie snuły się tłumy ludności.

Dzisiaj na pałacu sejmowym, na gmachu ratuszowym, oraz na wszystkich budynkach władz rządowych, wojskowych i autonomicznych powiewają chorągwie o barwach państwowych.

Radosną dla ludów Monarchii rocznicę, — piękny dzień sierpniowy, powitały dzisiaj salwy działowe z cytadeli i pobudki kapeli wojskowych, które przeciągając ulicami miasta wieściły mieszkańcom dzień uroczysty. O godzinie 8 zrana wyruszyła na błonia Janowskie cała załoga tutejsza, aby wysłuchać uroczystej Mszy św. polowej, którą odprawił proboszcz wojskowy ks. Janik.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed komendantem korpusu JE. generał-porucznikiem Fiedlerem.

O godzinie 9 zrana odbyły się we wszystkich kościołach tutejszych uroczyste nabożeństwa. W kościele archikatedralnym odprawił solenną Mszę św. JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski w asystencyi ks. arcybiskupa Hryniewieckiego i ks. biskupa sufragana Webera, tudzież ks. infułata Hausmana. W nawie kościelnej przed głównym ołtarzem zajęli miejsca po jednej stronie: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. M. Bobrzyński, oraz grono radców Namiestnictwa, po drugiej: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, członkowie Wydziału krajowego dr. Hoszard, dr. Wereszczyński, dr. Vayhinger, dalej grono posłów sejmowych, reprezentacya Rady miejskiej, na czele której byli pp. Wiceprezydenci Schayer i Michalski, prezydent Izby handl. i przemysł. dr. Marchwicki i w. i. Miejsca przed głównym ołtarzem zajęli też reprezentanci konsulatów rossyjskiego i niemieckiego von Haxthausen i Karassew.

Podczas nabożeństwa, w którem wzięły udział liczne stowarzyszenia i bractwa z chorągwiami oraz rzesze publiczności, zapełniające całą świątynię, chór katedralny odśpiewał pieśni mszalne, a po nabożeństwie odspiewano hymn ludowy.

W cerkwi metropolitalnej św. Jura odprawił uroczyste nabożeństwo na intencyę Najj. Pana ks. mitrat Bielecki w licznej asyście ks. kanoników kapituły. Na nabożeństwie obecni byli liczni reprezentanci władz z radcą Dworu p. L. Morawetzem na czele, oraz członek Wydziału krajowego dr. Sawczak.

Równocześnie solenne nabożeństwo odprawił w archikatedrze ormiańskiej JE. ks. Arcybiskup Isakowicz w asystencyi kanoników kapituły. Na nabożeństwie byli: radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, oraz grono radców c. k. Namiestnictwa. Na zakończenie nabożeństwa odspiewał chór hymn ludowy, który obecni w świątyni stojąc wysłuchali.

Po uroczystych nabożeństwach o godzinie 12 w południe, jawili się u JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego reprezentanci władz, celem złożenia na ręce Jego Ekscelencyi życzeń dla Wspaniałomyślnego, gorąco ukochanego Monarchy. Złożyli życzenia książęta Kościoła i reprezentanci kapituł, zastępcy konsulów: niemieckiego i rossyjskiego pp. Haxthausen i Karassew, reprezentanci władz rządowych, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, wraz z członkami Wydziału krajowego, reprezentacya Rady miejskiej z pp. wiceprezydentami Schayerem i Michalskim na czele, prezydent Izby handlowej i przemysłowej dr. Z. Marchwicki, oraz wiele wybitnych osobistości.

U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, odbył się dziś o godzinie 4 popołudniu obiad na 66 nakryć. W obiedzie, oprócz Gospodarza, wzięli udział: Ich Ekscelencye: ks. Arcybiskup Seweryn Morawski, ks. Arcybiskup Izaak Isakowicz, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, komendant XI korpusu i komenderujący generał we Lwowie Ferdynand Fiedler, generał-porucznicy: Gustaw Plentzner-Scharneck, Edward Nowy-Wallersberg, Karol bar. Steininger, Franciszek Czeyda; dalej ks. Arcybiskup Hryniewiecki, ks. Biskup Józef Weber, administrator i prepozyt gr. kat. kapituły metropolitalnej ks. mitrat Andrzej Bielecki, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, kierownik ces. niemieckiego konsulatu rzeczywisty radca legacyjny von Haxthausen, ces. rossyjski wice-konsul Konstanty Karassew, były Prezydent Izby posłów Rady państwa i prezes Rady powiatowej we Lwowie Dawid Abrahamowicz, prezydent Izby handlowo-przemysłowej i członek Izby panów dr. Zdzisław Marchwicki, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego Władysław Kraiński, generał-majorowie: Hugon de Kereszt et Vajka-Molnar, Wiktor Steinbrecher, Jan Kobbe, Jan Huber-Penig, Gustaw Ratzenhofer, Karol Weiss-Weissenbruck, generalny lekarz sztabowy dr. Maurycy Nagy-Rothkreuz, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, radcy Dworu: Włodzimierz hr. Łoś, Leopold Morawetz, dr. Emil Zubrzycki, radca Dworu i dyrektor kolei państwowych Ludwik Wierzbicki, radca Dworu i dyrektor policyi Władysław Krzaczkowski, Wiceprezydent sądu krajowego Zygmunt Żminkowski, wiceprezydenci miasta: Karol Schayer i Michał Michalski, starszy lekarz sztabowy dr. Jerzy Philipp, pułkownicy: Leon Guzek, Karol bar. Pflanzer-Baltin, Jan Sturm, Wilhelm Schlemüller, Oswald Groh, Bruno Kletler, Jerzy Jovanovič, Józef Tomanoczy, Otton Bresnitzer, Versbach-Hadamar; członkowie Wydziału krajowego: dr. Franciszek Hoszard, dr. Józef Wereszczyński, dr. Adolf Vayhinger, zastępcy członków Wydziału krajowego: Stanisław Brykczyński, Oktaw Sala, dr. Leon Jakliński, zastępca prokuratora skarbu, starszy radca skarbowy dr. Fryderyk Ruebenbauer, radca Namiestnictwa dr. Józef Merunowicz, starszy radca pocztowy Emil Gaberle, starosta Wacław Zaleski, starszy radca leśnictwa Piotr Hirsch, zastępca starszego prokuratora państwa Tadeusz Malina, podpułkownicy: Wiktor Mathes-Bilabruck, Wiktor Scheuchenstuel, Wiktor Igalffy de Igaly, komendant krajowej żandarmeryi Eberhard Manowarda-Jana, ces. radca Arnold Des Loges, major-audytor Antoni Simek, rotmistrz Medard Obertyński.

Podczas obiadu przed pałacem Namiestnictwa przygrywała kapela wojskowa 15 pułku piechoty.

W chwili, kiedy JE. Pan Namiestnik wzniósł toast na cześć Jego ces. i król. Apostolskiej Mości i kiedy okrzykowi na cześć Najj. Pana: „Niech żyje!“ z zapałem po trzykroć przywtórzono, kapela zaintonowała hymn ludowy a z cytadeli wtórowało toastowi 24 salw działowych.

Jak nam z Krakowa telefonują, wczoraj, jako w wigilię dzisiejszej rocznicy wszystkie orkiestry wojskowe, oraz „Harmonia“ krakowska i orkiestra weteranów wojskowych, odegrały w Rynku przed strażnicą główną hymn ludowy, poczem przechodziły ulicami miasta. Dzisiaj zrana orkiestry wojskowe odegrały pobudkę, poczem nastąpił wymarsz całej załogi na Błonia krakowskie, gdzie o godzinie 8 rano odprawiono Mszę św. polową, podczas której piechota i artylerya dawały salwy. Po Mszy św. nastąpiła defilada załogi przed komendantem korpusu JE. generałem baronem Alborim, oraz zaprzysiężenie nowych kadetów szkoły Łobzowskiej. Popołudniu odbędzie się w Łobzowie wielki festyn wojskowy.

Z powodu restauracyi katedry na Wawelu nabożeństwo uroczyste w rocznicę urodzin Najj. Pana odbyło się w kościele Najśw. Maryi Panny o godz. 9 rano. Nabożeństwo odprawił książę biskup Puzyna w obecności reprezentantów władz państwowych i autonomicznych, stowarzyszeń, korporacyj i licznych rzesz pobożnych.

— **Tyfus we Lwowie.** Dzienniki miejscowe podały przesadne doniesienia o epidemii tyfusu plamistego we Lwowie. Według autentycznej informacyi, sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Pierwsze wypadki tyfusu we Lwowie sprawdzono w końcu czerwca b. r. przy ulicy pod Dębem (l. 18) i przy ulicy Słonecznej (l. 41). Dotychczas zachorowało ogółem 10 osób, wyłącznie między zarobnikami. Pod l. 41 ulica Słoneczna były w jednej rodzinie 4 osoby chore, a w zakładzie Brata Alberta 2 wychowanków. W kilku innych domach na różnych ulicach, (ul. Michała l. 6, ul. pod Dębem l. 18, ulica Kościopalna l. 18), zachorowało po 1 osobie, oraz jeden włóczęga bez mieszkania. Wszystkich 10 chorych oddano na kuracyę do szpitala powszechnego, — z tych wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 4 (1 mężczyzna, 3 kobiety). Dotąd nikt nie umarł, z powodu obecnego tyfusu plamistego. Od 8 sierpnia nie było nowych wypadków. Magistrat zarządził wszystkie potrzebne środki ostrożności.

— **Bezpłatne kąpiele** dla biednych, bez różnicy wyznania, otwarte zostały we Lwowie przy ul. Berka 16, kosztem i staraniem radnego miasta dr. Wilhelma Holzera, któremu uboga ludność lwowska zawdzięcza już wiele. Dla powyższego celu przeznaczył dr. Wilhelm Holzer stawek, bardzo czysto utrzymany i posiadający łazienki. Z kąpieli korzysta najbiedniejsza ludność, która żyje w niekorzystnych warunkach zdrowotnych.

— **Ogródek froeblowski** (szkółka) pani Józefy Jaroszyńskiej, pozostanie nadal w tymże samym lokalu przy ul. Fredry 7, pałac hr. Fredrów, gdzie wpisy dziatwy przyjmowane będą od dnia 3 września od 11—2 w południe.

— **Nieostrożna jazda.** Semko Bidyj, furman u dzierżawcy gruntu przy ulicy Polnej, jadąc dnia wczorajszego popołudniu prędko i nieostrożnie ulicą Akademicką, najechał na stójkowego, żołnierza policyjnego z tyłu, i omal go nie powalił na ziemię.

Wieczorem zaś około godziny 8 jechał Ołeksa Klimów. parobek u piekarza Henryka Branda, pod l. 12 przy ulicy Kotlarskiej zamieszkałego, ulicą Bożniczą tak prędko i nieostrożnie, że przejechał 3-letnią córkę Feiwla Schlafera, stróża nocnego, pod l. 3 przy ulicy Bożniczej zamieszkałego, tak, że koła wozu przeszły jej przez piersi. Po zaopatrzeniu tego dziecka przez przywołanego lekarza, pozostawiono je w domowej kuracyi. Przeciw Semkowi Bidyj wdrożono postępowanie karne, a Ołeksę Klimowa, który usiłował umknąć, uwięziono i odstawiono do c. k. sądu karnego.

— **Odkopany kościotrup.** W realności pod l. 8 przy ulicy Ossolińskich podkopywano dnia wczorajszego przytykającą do podwórza górę z cytadeli, w tym celu, aby ją podmurować i zabezpieczyć podwórze od zasypania gliną z tej góry. Podczas tego kopania natrafiono na podziemną piwnicę, w której znaleziono kości ludzkie, leżące tam, jak orzekł przywołany lekarz, najmniej około 200 lat. Budowa i położenie tej piwnicy w sąsiedztwie gmachu biblioteki Ossolińskich, przerobionego z klasztoru, wskazują na to, że był to grobowiec klasztorny.

Kości wykopane odstawił komisaryat na cmentarz Janowski.

— Nagła śmierć. Elżbieta Kaczorowska, żona Leona, malarza, pod l. 20 przy ul. Wałowej zamieszkała, 32 lat licząca, bezdzietna, jadąc dnia dzisiejszego z mężem do cerkwi św. Pietnic, zmarła nagle w fiakrze na udar sercowy. Przywiezioną na stacyę ratunkową, nie zdołano odratować. Zwłoki zabrał mąż do domu.

— Zagłodzone dziecko. Katarzyna Huminiecka, zarobnica, zamieszkała pod l. 29 przy ulicy Krupiarskiej, otrzymała dnia wczorajszego od Maryi Krumłowskiej, zamieszkałej pod l. 22 przy ul. Łyczakowskiej, na wychowanie 1-miesięczną dziewczynkę Stefanię, która dnia dzisiejszego zmarła. Ponieważ lekarz miejski orzekł, że dziecko to zostało zagłodzone, wdrożono postępowanie karne przeciw Krumłowskiej i jej siostrze, a matce dziecka, Izydorze Rosołowskiej z Przemyśla.

— Przestroga dla emigrantów. Przy sposobności dochodzenia, przeprowadzonego przez austro-węg. Towarzystwo kolonialne w Wiedniu, wyszło na jaw, że niejaki Łapajowski we Lwowie czynny jest jako agent firmy emigracyjnej „Gastaldi et Comp." w Genui. Jak z nadesłanego c. i k. Ministerstwu spraw zagranicznych sprawozdania konsulatu generalnego w Nowym Jorku się okazało, zajmowała się ta firma szczególniej w Austro-Węgrzech werbowaniem emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a generalnemu konsulatowi były znane wypadki, w których tacy emigranci od agentów dotyczącej linii (prince Line) nie tylko, że nie otrzymali żadnego wsparcia i pomocy, lecz nadto jeszcze w wiadomy, a zbyt często praktykowany sposób byli wyzyskiwani i do niedostatku doprowadzani. Jako agenci tej firmy, bywają zresztą w Genui używani tylko tacy ludzie, których usługi odrzuciły pierwszorzędne firmy emigracyjne. Powinno to być przestrogą dla emigrantów.

— P. Teodor Talowski, znany architekt krakowski, został wezwany do Londynu przez pana Henryka Löwenfelda, właściciela „Prince of Wales Theatre" dla wykonania grobowca familijnego. Jest to pierwszy wypadek powołania budowniczego polskiego do Anglii, gdzie architektura bardzo wysoko stoi.

† Zmarł w ostatnich dniach: W Nowym Sączu, Józef Zubrzycki, wł. realności, przeżywszy lat 34.

— Wilegiatury. Ze wszystkich panujących Europy, jedna tylko królowa Wiktorya nie przebywa nigdy w swej stolicy, do pałacu Buckingham zjeżdża tylko czasem na ceremonie publiczne i śluby w rodzinie, choć najczęściej na takich uroczystościach zastępuje ją księżna Walii. Obecnie królowa wyjeżdża do Osborne, pięknego pałacu na wyspie Wight, w pobliżu Portu Cowes, a na jesień wyjusza do swego zamku szkockiego Balmoral. Regentka hiszpańska nie opuści zapewne Madrytu tego lata. Zazwyczaj spędza czas upałów w San Sebastiano, posiada też wspaniałą rezydencyę letnią Granja, w górach i Aranjuez, bliżej Madrytu. Król Humbert ma najwięcej pałaców letnich ze wszystkich panujących. Obecnie bawi w Valdieri i poluje na rogacze. Wilhelm II najczęściej bywa w podróży, morskie wycieczki odbywa na yachcie „Hohenzollern". Król belgijski spędza lato w Ostendzie, królowa w swojej willi w Spaa. Królowe holenderskie chętnie bawią latem w Hadze, choć mają w głębi lasów przepyszny pałac Loo. Królewska para portugalska bawi obecnie w Cintra, następnie uda się na kąpiele morskie do Cascaes. Królowa rumuńska Carmen Sylva przebywa chętnie w górskim szalecie w Sinaia. Sułtan nie opuszcza nigdy Ildiz-Kiosku, król Szwecyi i Norwegii nie potrzebuje szukać chłodu latem. Nie odbywa też letnich podróży prezydent związku helweckiego. Feliks Faure na pobyt letni wybrał Rambouillet, lecz przebywa tam po kilka dni zaledwie, spędzając głównie czas w swojej willi w pobliżu Hawru. Carnot wyjeżdżał zwykle do Fontainebleau, Mac-Mahon i Grévy nie korzystali wcale z zamiejskich pałaców cesarskich.

— O wielkich pożarach donoszą z Rossyi. Z Moskwy telegrafują: Dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem wybuchł pożar w warsztatach wagonów i fabrykach tkackich w Mytyszczach przy kolei jarosławskiej. Cztery wielkie warstaty wagonów i składy drzewa zniszczone. Około 1000 robotników bez zajęcia.

W Niżnym Nowogrodzie wybuchł tego samego dnia pożar w domu dla robotników. Z pod gruzów spalonego budynku odgrzebano 13 trupów.

Równocześnie około Niżnego Nowogrodu w gmachu młyna parowego Doszkirowa nad brzegiem Oki wszczął się przy silnym wietrze gwałtowny pożar, który rozszerzył się także na bliską wieś Kotyczę i zniszczył tam 80 domów. W płomieniach straciło życie 4 robotników i strażak. Szkody obliczają na półtora miliona rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Cezar Trombini, długoletni dyrektor opery warszawskiej, zmarł w tych dniach w Wenecyi, gdzie wyjechał był dla kuracyi. S. p. Trombini urodzony w Padwie r. 1835, kształcił się początkowo na skrzypka, i jako cudowne dziecko zbierał wawrzyny we Włoszech. Jakiś czas uczył się gry skrzypcowej i kompozycyi w Wiedniu u Maysedera i Sechtera. Debiut jego jako dyrektora orkiestry w przedstawieniu „Rigoletta" w Vicenzy powiódł się tak świetnie, że powierzono mu stały kierunek opery naprzód w Vicency, potem w Wenecyi, w Padwie i innych miastach włoskich. Do Warszawy przybył w r. 1873 z trupą włoską Ciaffei'ego. Zamianowany dyrektorem opery warszawskiej, rozwinął energiczną i nader pożyteczną działalność, przedewszystkiem zrywając z dawną rutyną i popierając zawsze nowości. Nie był jednostronnym wielbicielem utworów muzyki włoskiej, lecz chętnie widział na scenie dzieła kompozytorów niemieckich, francuskich, a nie zaniedbywał i polskich, zarówno dawniejszych, jak najnowszych. On też wprowadził na scenę warszawską „Goplanę" Żeleńskiego i przyczynił się niemało do jej powodzenia. W r. 1881 Trombini opuścił Warszawę dla Petersburga, lecz już w r. 1890 powrócił i wkrótce na nowo objął dyrekcyę opery. Znakomity dyrygent, był też Trombini ceniony jako doświadczony nauczyciel śpiewu, z którego wskazówek chętnie korzystały takie nawet wielkości, jak Kochańska. Przez całe życie odznaczała go, obok talentu, wielka sumienność, pracowitość i zamiłowanie obowiązku. Jako człowiek zyskał też sobie ogólny szacunek, a śmierć jego wywołała żal niekłamany w Warszawie, gdzie było główne pole jego działalności i gdzie miał licznych zwolenników i przyjaciół.

Z ruchu literackiego. Obrazkowe wydawnictwa przeglądów literatur, oraz dziejów poszczególnych narodów, wchodzą coraz bardziej w użycie, zdobywając sobie licznych odbiorców. Niejednokrotnie wspominaliśmy już na tem miejscu o tego rodzaju nakładach polskich i niemieckich, a dzisiaj notujemy ukazanie się równie starannie wydanego i bogato ilustrowanego dzieła p. t.: „Powjest Književnosti hrvatske i srpske" napisao Dr. Duro Šurmin. — Wyszło ono nakładem księgarni Hartmana w Zagrzebiu i zawiera 21 kopij ciekawszych autografów, oraz 70 portretów.

Słownika języka polskiego i niemieckiego, opracowanego przez prof. Franciszka Konarskiego, Adolfa Inlendera i dr. Alberta Zippera, ukazały się w obiegu księgarskim zeszyty 8—10.

Obrazu literatury polskiej w streszczeniach i celniejszych wyjątkach, ułożonego przez Piotra Chmielowskiego, wyszły z druku zeszyty od 16—19 włącznie. Zawierają one wyjątki z dzieł Henryka hr. Rzewuskiego, Ign. Chodźki, L. Sztyrmera, Aug. Wilkońskiego, F. B. Trentowskiego, Józefa Kremera, Karola Libelta, Aug. hr. Cieszkowskiego, Wł. Syrokomli, Teofila Lenartowicza, Deotymy, Leonarda Sowińskiego, M. Romanowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Zacharyasiewicza, T. T. Jeża, Adama Pługa, K. Szajnochy, L. Siemieńskiego, Julj. Klaczki, Józ. Supińskiego, Felicyana Faleńskiego, Asnyka, Konopnickiej, E. Orzeszkowej i Sienkiewicza.

Kazimierz Kranz ogłosił w *Ateneum* a następnie w osobnej odbitce rozprawkę p. t. „Socyologiczne prawo retrospekcyi".

Zeszyt IV. rocznika IV. praskiego wydawnictwa: „Český Časopis Historický", redagowanego przez Jar. Golla i J. Pekařa wypełniła niemal w całości rozprawa pierwszego z wzmiankowanych redaktorów, poświęcona Franciszkowi Palackyemu, którego jubileusz niedawno tak uroczyście obchodzono w stolicy Czech.

Broszurka „Socyaliści przed sądem. Proces o oszczerstwo dnia 15, 16, 17 czerwca 1898 roku w Krakowie", wydana nakładem redakcyi *Grzmotu*, to nader ciekawy przyczynek do dziejów agitacyj socyalistycznych w Galicyi. Jako wierna kopia stenogramu z rozprawy sądowej, rozpowszechniona wśród szerokich warstw, otworzy ona niejednemu oczy i przedstawi mu agitacyę i agitatorów w prawdziwem świetle.

Z literatury francuskiej. *Revue des Revues* z 15 lipca wydrukowała nieogłoszony dotąd urywek z pamiętników barona Heykinga. Znaczna część tych pamiętników wyszła niedawno w języku niemieckim i była omawianą w pismach warszawskich.

Bar. Heyking, w części pamiętników umieszczonej w dwutygodniku francuskim, opowiada o swojem poselstwie do konfederatów barskich i o wstąpieniu w ich szeregi. Kilka tych stronic będzie miało wartość dla historyków tego okresu. Heyking kreśli sylwetki barona Vioménila, Paca, Krasińskiego, Miączyńskiego, opowiada o organizowaniu wojska przez wysłanników francuskich i wcale ładnie opisuje niektóre szczegóły.

Karol Zeller, radca Dworu, kompozytor, zmarł w Wiedniu. Jedną z najpopularniejszych kompozycyj zmarłego była operetka „Ptasznik z Tyrolu".

Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Dziś we czwartek „W Pułapce", fraszka w 1 akcie E. Wehersfelda;

„Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę „Fałszywi pocziwcy", przekład w 4 aktach Dzierżkowskiego.

W niedzielę „Żołnierz królowej Madagaskaru", komedya w 4 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

Z Izby sądowej.

Jasło, 17 sierpnia. (*Kor. Gaz. Lw.*).

(*Gwałt publiczny i zaburzenia we Frysztaku*).

Z obwinionych, którzy według aktu oskarżenia napadli na dom Chany Herbachowej w liczbie ośmiu, tylko jeden Marcin Antosz, chłopak młody, przyznaje się do tłuczenia szyb u Herbachowej. Zresztą tak on, jak i inni wypierają się, jakoby wpadli do domu poszkodowanej i niszczyli jej rzeczy.

Jan Juras, któremu oskarżenie zarzuca, iż wołał „hura, wolno bić żydów", nie przyznaje się do takiego hasła. Wprawdzie, gdy szedł do miasta w krytycznym dniu na jarmark, słyszał od ludzi, (nie umie ich jednak nazwać) iż będzie rozruch, lecz nie brał tego na seryo.

Jan Papuga, gospodarz z Chytrówki, najlepszy znajomy Chany Herbachowej, tłómaczy się, iż ją sam chronił od napadu, trzymając za klamkę od drzwi, by ekscedentów nie wpuścić do wnętrza. Za to dała mu poszkodowana dwa parasole dobrowolnie, bez żadnego przymusu.

Na przesłuchaniu obwinionych zakończono przedpołudniową rozprawę.

We wtorek popołudniu przystąpiono do przesłuchania poszkodowanych i świadków.

Największy poszkodowanym jest: Naftali Löw właściciel trafiki i szynku we Frysztaku. Początek rozruchów wszczął się u niego. Od rana już gromadzili się ludzie u niego w większej, niż zwykle liczbie, z początku płacili za tytoń i trunki, zwolna jednak, chcąc rzekomo płacić, zaczęli żądać wymiany setki, tysiączki i t. d., lecz pieniędzy tych nie pokazywali. Naftali Löw, starszy człowiek, 60 lat mający, zeznaje z płaczem, że on na taki napad nie zasłużył, ludzie go wszyscy szanowali i lubieli. „Jak byłem chory" — mówi — ludzie świece do kościoła nosili, abym był zdrów". Nie zna on nikogo z tych, co mu wyrządzili szkodę. Szkoda wynosi około 2000 zł. Zwrotu nie żąda, gdyż pod tym warunkiem dostał on od „Alliance Israelite" tytułem odszkodowania 1400 zł.

Izrael Löw, syn poprzedniego, opisuje fakt napadu na trafikę i szynk ojca i potwierdza fakta przytoczone w akcie oskarżenia.

Poszkodowany Juda Teitelbaum miał szkody przeszło na 200 zł., na pokrycie której dostał również od „Alliance Israelite" kwotę 70 zł.; żąda przeto zwrotu reszty.

Poszkodowana Chana Herbachowa poniosła szkodę na przeszło 400 zł., lecz od nikogo nic nie dostała. Ona potrafiła najwięcej ludzi poznać, który jej mienie niszczyli. Z płaczem opowiada, iż w skutek przestrachu, jaki przebyła z dziećmi w dniu krytycznym, jedno z dzieci rozchorowało się i umarło.

Przesłuchano w ciągu dalszym szereg świadków a między innymi policyanta frysztackiego Piotra Skałubę oraz żandarmów: Józefa Wagnera, wachmistrza w Frysztaku, Wincentego Króla, kaprala, i Walentego Stefańskiego żandarma. Świadkowie ci opisują poszczególne fakta, w oskarżeniu przytoczone, a co do zachowania się ich w obec tłumu, odpowiadają na pytania obrońcy dr. Dwernickiego. Z odpowiedzi tych wynika, iż przed użyciem broni działali uspokajająco i łagodnie. Żandarm Walenty Stefański zeznał, iż został przez jednego z chłopów skaleczony kosą w lewą rękę i że on strzelił do tego ekscedenta, kładąc go na miejscu trupem.

Drugi dzień rozprawy prawie cały, zabrało dalsze przesłuchanie świadków tak w oskarżeniu powołanych, jako też świadków odwodowych, przez obronę zacytowanych a przez trybunał dopuszczonych. Po odczytaniu protokołów zeznań świadków do rozprawy nie powołanych, a między tymi kierownika starostwa w Strzyżowie sekretarza Namiestnictwa p. Winiarskiego, oraz żandarmów pełniących w owym dniu służbę w rynku, zamknięto postępowanie dowodowe.

Z protokółów tych wynika, że p. Winiarski nie wydawał żadnego rozkazu do użycia broni palnej przeciw ekscedentom jak również, że nie była daną komenda do strzelania.

Nastąpiły ostateczne wywody zastępcy prokuratora oraz obrońców dr. Baranowskiego i dr. Dwernickiego, poczem trybunał uchwalił odroczyć ogłoszenie wyroku do czwartku 18 b. m. po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa szkoła tkacka w Krośnie. Krajowa szkoła zawodowa dla nauki tkactwa w Krośnie zawiadamia, iż już obecnie można zapisywać uczniów na kurs nauki, rozpoczynający się z dniem 1 września.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące:

1. Ukończenie z dobrym postępem prz[...] najmniej szkoły ludowej lub odpowiednie t[...] mu wykształcenie, w inny sposób nabyte.

2. Ukończony 14 rok życia i odpowi[...] dnie temu rozwinięcie fizyczne.

Założona w roku 1889 i funduszem kra[...] utrzymywana — posiada szkoła 42 krosi[...] poprawnych i wszelkie potrzebne przyrząd[...] i narzędzia.

Szkoła ma na celu przy pomocy n[...] uki teoretycznej i praktycznej kształcić m[...] dzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy, jak rów[...] nież podawać młodzieży, która poświęca s[...] zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomo[...] ści, jakie do należytego prowadzenia rz[...] miosła są potrzebne.

Nauka jest bezpłatna, nadto uczniowi[...] otrzymują potrzebne przybory piśmienne, ry[...] sunkowe i książki, a za prace praktyczne wy[...] konane w salach roboczych — pieniężne n[...] grody.

Uczniowie ubodzy a pilni uzyskać mog[...] zasiłki z funduszów kraju na koszta utrzy[...] mania.

Program nauki oraz bliższych informa[...] cyj udziela zarząd szkoły.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loc[...] Aussig 12·60 do 12·65, loco Ołomunie[...] 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·8[...] do 12·95, na listopad loco Aussik 12·4[...] do 12·45, cukier w kostkach primi 37·37[...] do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Sp[...] rytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·7[...] dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryes[...] 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·5[...] do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 sierpnia. Pszenica 8·— d[...] 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25[...] jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— d[...] 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— d[...] 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasie[...] nie konopne —·— do —·—, bób —·— d[...] —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 d[...] 9·50, koniczyna czerwona galicyjska —·[...] do —·—, biała —·— do —·—, tymotk[...] —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kuku[...] rudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do[...] —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy[...] za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do[...] 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies[...] nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·—[...] do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, wa[...] ranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie z Wiednia na[...] manewry w Buzias na Węgrzech, w otocze[...] niu wielkiej świty, w d. 30 b. m. wiecz[...] rem. W dniu 8 września powróci Najj. Pan[...] do Schoenbrunnu, a w dniu 10 września[...] uda się Monarcha na manewry do Lewoczy[...] na Spiżu, zkąd powróci do Wiednia w dniu[...] 16 b. m. Z Lewoczy podejmie Najj. Pan wy[...] cieczkę do Tatra-Füred.

Organ bismarckowski *Hambur. Nachr.* występuje z furyą przeciw protestowi pol[...] skich uczonych w sprawie zakazu zjazdu po[...] znańskiego. Organ ten z góry podsuwa przy[...] szłemu zjazdowi, zapowiedzianemu za lat dwie[...] do Krakowa, tendencye polityczne.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika[...] Aleksandra III w Moskwie zaprosił car do[...] sobiście wszystkich żyjących jeszcze mini[...] strów i pomocników ministrów, którzy urzę[...] dowali za Aleksandra III. Między innymi[...] otrzymali takie zaproszenie były minister[...] wojny Miljutyn, były minister sprawiedli[...] wości hr. Pahlen, sekretarz stanu Nabok[...] i inni.

Telegraficzna *Agencya bułgarska* o[...] świadcza, iż zupełnie zmyśloną jest wia[...] domość, jakoby dwunastu bułgarskich oficerów, którzy uczestniczyć mieli w jakimś wrze[...] mym spisku, zbiegło i schroniło się do Nisz[...].

Grecki minister wojny polecił wyto[...] czyć śledztwo wszystkim tym oficerom, k[...] rzy podczas wojny grecko-tureckiej należeli do generalnego sztabu królewicza następcy tronu, a którzy opuszczając Laryssę, po[...] stawili w niej wszystkie wojskowe karty geograficzne. Kartami temi posługiwali się następnie Turcy przy dalszych operacyach wojennych.

W Konstantynopolu zmarł wczoraj marszałek Mahmud Hamdi basza, członek najwyższej komisyi inspekcyjnej i generalny adjutant sułtana. Zmarły był Węgrem i nim się sturczył, nazywał się Freund. Posiadał opinię bardzo dzielnego i zdolnego oficera.

Sułtan ułaskawił i przywrócił rangi wojskowe 27 oficerom wydalonym do Tripolis z powodu młodotureckich agitacyj. Powracają oni do dawnych swoich oddziałów wojskowych.

Protokół, mocą którego zawarto 12go b. m. preliminarya pokojowe między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Waszyngtonie Cambona i sekretarza stanu Day'a, brzmi, jak następuje: Art. I. Hiszpania zrzecze się wszelkich pretensyj do zwierzchnictwa i praw, jakie posiada do wyspy Kuby. Art. II. Hiszpania ustąpi Stanom Zjednoczonym wyspę Portorico i inne wyspy, znajdujące się w jej posiadaniu w Antyllach, a także jednę z wysp archipelagu Złodziejskiego, stosownie do wyboru Stanów Zjedn. Art. III. Stany Zjednoczene zajmą i zatrzymają zatokę i port Manilli dopóty, dopóki nie zostanie zawarty ostatecznie pokój, który określi rodzaj kontroli nad zarządem Filipinów. Art. IV. Hiszpania opuści natychmiast Kubę, Portorico i wszystkie inne wyspy antylskie, znajdujące się obecnie w jej posiadaniu. W tym celu każdy z obu rządów wyznaczy do dni dziesięciu komisarzy, którzy w przeciągu trzydziestu dni, po podpisaniu niniejszego protokołu, zbiorą się w Hawannie celem omówienia szczegółów, w jaki sposób ma być dokonaną ewakuacya Kuby i wysp antylskich, obok niej leżących. Również w dniach dziesięciu oba rządy zamianują innych komisarzy, którzy w ciągu dni trzydziestu zbiorą się w San Juan de Portorico dla omówienia ewakuacyi wyspy Portorico, a także reszty wysp antylskich. Art. V. Hiszpania i Stany Zjednoczone zamianują po pięciu komisarzy, celem ostatecznego zawarcia pokoju. Komisarze ci zbiorą się, najpóźniej 1 października 1898 roku w Paryżu. Ułożony przez nich traktat pokoju będzie w obu krajach potwierdzony w sposób, wymagany przez konstytucyę. Art. VI. Z chwilą podpisania niniejszego protokołu kroki wojenne zostają zawieszone. W tym celu oba rządy wydadzą jak najspieszniej rozkazy dowódcom sił lądowych i morskich.

Na przyszłe losy archipelagu wysp Filipinów, których przyszłości, jak wiadomo, nie rozstrzygnięto jeszcze w preliminaryach podpisanego w d. 12 b. m. pokoju między Hiszpanią a Ameryką, wielki wpływ może mieć fakt upadku i kapitulacyi Manilli, co nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o podpisaniu pokoju, chociaż już po wygotowaniu protokołu pokojowego. O kapitulacyi donoszą następujące bliższe szczegóły: Nastąpiła ona w d. 13 b. m.

Admirał Dewey zawiadomił był komendanta Manilli, iż jeśli miasta nie podda w przeciągu godziny, przystąpi do bombardowania. Komendant odmówił poddania, poczem o godzinie 9 rano rozpoczęło się bombardowanie miasta i trwało 2 godziny, poczem przypuszczono szturm na okopy. Hiszpanów, którzy usiłowali opór stawić, odparto po za drugą linię obronną, a następnie za mury miasta. Ponieważ hiszpański komendant poznał, iż dalszy opór jest niemożliwy, wywiesił białą chorągiew i poddał się. Straty nie są dotychczas jeszcze znane. Hiszpanie mieli za okopami 3000 ludzi, a Amerykanie 5000 lepiej uzbrojonych i odżywionych żołnierzy, pomimo tego jednak, w skutek korzystnego położenia obwarowań, ponieśli Amerykanie znaczne straty. Hiszpanie strzelali do Amerykanów celnie z wyżyn i niepokoili ich okręty wojenne, które brały udział w ostrzeliwaniu Manilli. Hiszpanie utrzymują, że pociski amerykańskich statków wojennych nie dosięgały miasta, z wyjątkiem jednej małej łodzi kanonierskiej, która niedaleko od brzegów, strzelała z szybkostrzałowych dział. Obce okręty przypatrywały się ostrzeliwaniu. Hiszpańskie szańce rozciągały się na 10 kilometrów około miasta, a mimo to Hiszpanie utrzymać się nie mogli. Admirał Dewey i generał Merritt wydali rozkaz, aby przy strzelaniu oszczędzać zabudowania, z wyjątkiem szańców obronnych. Wskutek tego miasto nie doznało wielkiego zniszczenia. Na ulicach miasta przyszło kilkakrotnie do walki pomiędzy Hiszpanami a powstańcami, ale mimo to utrzymano porządek w mieście.

Wskutek zawarcia pokoju amerykańsko-hiszpańskiego, zostanie znowu zwiniętą zgromadzona w Gibraltarze angielska flota.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rocznica urodzin Najj. Pana.

Ischl, 18 sierpnia. Budynki prywatne i publiczne, z powodu urodzin Monarchy, wspaniale udekorowano. Wczoraj wieczorem cała miejscowość była wspaniale oświetloną, na wzgórzach zapalono ognie i odbył się ogromny pochód z pochodniami. Najj. Pan, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, Księżna Gizela, Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Franciszek Salvator, Ks. Leopold Bawarski i Ks. Konrad Bawarski odbyli przejażdżkę po ulicach i przypatrywali się korowodowi. Najj. Pan wyraził burmistrzowi Najwyższe Swoje zadowolenie.

Komisya kąpielowa wręczyła Jego Cesarskiej Mości, artystycznie wykonany adres.

Wiedeń, 18 sierpnia. Wczoraj, jako w przeddzień rocznicy urodzin Najj. Pana, odbył się na wystawie jubileuszowej wspaniały koncert 3000 spiewaków. Tłumnie zgromadzona publiczność z zapałem przyjmowała hymn cesarski.

Prezydyum oddziału wystawy jubileuszowej „dobra publicznego" ofiarowało z powodu rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości 52.000 koron na cele humanitarne, w tej sumie 25.000 dla potrzebujących pomocy córek oficerów i urzędników.

Wiedeń, 18 sierpnia. Wszystkie ulice miasta wspaniale przystrojone. Nie ma ani jednego domu, któryby nie przybrał szaty uroczystej. Na wielu domach wywieszono całe wieńce kwiecia, które zdobią popiersia Najj. Pana. Na lokalach sklepowych widnieją wszędzie chorągwie i flagi o barwach Monarchii, a w oknach wystawowych popiersia Najj. Monarchy w wieńcach kwiecia i zieleni.

Na ulicach miasta panuje ruch nadzwyczajny. Mnóstwo osób przybyło do Wiednia z różnych krajów Monarchii.

Wszystkie dzienniki miejscowe poświęcają artykuły wstępne, gorąco pisane, rocznicy urodzin Najj. Pana, w których podnoszą szczególnie, że tegoroczne Swięto Urodzin ma nadzwyczajne znaczenie, albowiem schodzi się z 50 rocznicą Rządów Najj. Monarchy. Dzienniki zaznaczają dalej, że naród niemiecki w Austryi, który przez długie stulecia czuł się w całości zespolonym z Najj. Dynastyą, także i obecnie stoi wiernie przy Najj. Dynastyi i jak zawsze z uczuciem najgłębszego hołdu obchodzi dzień Urodzin Najj. Pana.

Wiedeń, 18 sierpnia. (*Telefonem*). Na uroczystem nabożeństwie, odprawionem dziś w kościele św. Szczepana z powodu urodzin Najj. Pana obecni byli oprócz dygnitarzy, PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, Prezydent Ministrów hr. Thun z całym gabinetem, Namiestnik, Marszałek krajowy, burmistrz i wielu innych dostojników. Mszę św. celebrował Kardynał ks. Gruscha. Jako zastępca króla serbskiego przybył do kościoła generalny adjutant Nacewicz.

Wiedeń, 18 sierpnia. Z powodu rocznicy Urodzin Najj. Pana przechodziły dziś zrana ulicami miasta orkiestry wojskowe, oraz kapele weteranów. Na polach ćwiczeń wojskowych na „Schmelzu" dano 24 salw działowych. O godzinie 8 zrana odbyła się przy najpiękniejszej pogodzie na błoniach Schmelzu wielka parada wojskowa całej tutejszej załogi pod dowództwem komendanta gen. Uexkülla, w obec Najd. Arcyksięcia Rainera. Przybywającego na Schmelz Najd. Arcyksięcia powitały orkiestry wojskowe dźwiękami hymnu ludowego i marsza generalnego. Niezliczone tłumy publiczności wzięły udział w uroczystości. Po paradzie wojskowej celebrował wikary polowy ks. Belopotoczky Mszę św. polową, poczem odbyła się defilada załogi przed Najd. Arcyksięciem Rainerem.

Wiedeń, 18 sierpnia. Z Tryestu, Gracu, Pragi oraz z wielu innych miejscowości czeskich donoszą o wielkich uroczystościach, jakie się odbyły wczoraj jako w wilię rocznicy urodzin Monarszych.

Wiedeń, 18 sierpnia. (*Telefonem*). Ze wszystkich miast Austryi nadchodzą depesze o uroczystościach i nabożeństwach z powodu urodzin Najj. Pana.

Praga, 18go sierpnia. Wielki przemysłowiec tutejszy Kubińsky ofiarował 200.000 koron na fundacyę, której odsetki mają być obracane na wsparcia niezdolnych do pracy robotników z jego fabryk, oraz na wsparcia dla wdów i sierot po tychże robotnikach.

Berlin, 18 sierpnia. Z okazyi rocznicy Urodzin Cesarza Franciszka Józefa zamieściła *Nordd. Allg. Ztg.* we wczorajszym numerze następujący artykuł: Cesarz Franciszek Józef obchodzi jutro 68 rocznicę Swych Urodzin. W roku bieżącym rocznica ta jest podwójnie uroczystą bo dnia 2 grudnia b. r. kończy się pół wieku od chwili, gdy Cesarz Franciszek Józef wstąpił na Tron i objął ster Rządów Monarchii. Wielkie uroczystości, które już się rozpoczęły, gotuje ukochanemu swemu Monarsze ze szczerem sercem ludność Austro-Węgier. Jak zawsze tak i teraz Niemcy z radością korzystają z tej sposobności, aby Monarsze tak ściśle z niemi połączonego Państwa złożyć swe życzenia i wyrazić nadzieję, iż Cesarz Franciszek Józef jeszcze długie lata w sile i zdrowiu będzie dzierżył berło w Swych rękach dla dobra Swej Monarchii i Swych ludów.

Skałat, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj w południe pożar się wznowił. Na żądanie starostwa przybył z Tarnopola dla niesienia pomocy w stłumieniu pożaru oddział wojska. Pożar zdołano zlokalizować; spaliło się znowu 15 budynków. — Ofiarą pożaru padł także kościół rz. kat. i probostwo oraz dawny zamek książąt Poniatowskich. Sąd ocalony, wszystkie akta uratowane. Urząd telegraficzny w Skałacie może depesze tylko nadawać, odbierać ich jednak nie może; telegramy dochodzą tylko do Grzymałowa a dalej wysyłane są pocztą. — Nędza wśród ludności wielka.

Kraków, 18 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Znikł tu bez wieści Aleksander Brochocki, inżynier Wydziału krajowego, urzędujący w Jarosławiu. Przybył przed kilku dniami z Jarosławia do Krakowa. Liczył lat 63. W ostatnich dniach okazała się u Brochockiego choroba umysłowa.

Kraków, 18 sierpnia (*Dep. pr. telef.*). Wczoraj popołudniu obradowała komisya, złożona z reprezentantów gminy m. Krakowa i reprezentantów gminy Podgórza, tudzież przedstawicieli władz wojskowych w sprawie nowego mostu na Wiśle.

Wiedeń, 18 sierpnia. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza nominacyę 208 wychowańców terezyańskiej i technicznej Akademii wojskowej na podporuczników, 660 wychowańców szkół kadeckich na kadetów zastępców oficerów i 11 na kadetów.

Wiedeń, 18 sierpnia. P. Minister rolnictwa zamianował asystentów lasowych Franciszka Borka i Tytusa Lhotsky'ego zarządcami lasów i domen a elewa lasowego Jana Kalitę asystentem lasowym w dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Wiedeń, 18 sierpnia. Król serbski Aleksander w podróży do Karlsbadu przybył tu wczoraj o godzinie 7 m. 20 wieczorem. Zabawi on tutaj dni kilka.

Petersburg, 18 sierpnia. Generał Czernajew zmarł nagle przeżywszy lat 70.

(Generał Michał Georgiewicz Czernajew, urodzony w r. 1828 brał udział w wojnie krymskiej, następnie w r. 1864 jako generał major walczył w Turkiestanie i zdobył Taszkent. Później wystąpił z armii i pracował w Moskwie jako adwokat. W r. 1867 wstąpił do wojska na nowo, ale po krótkim czasie znowu opuścił szeregi i udał się do Petersburga, gdzie założył pismo *Russkij Mir.* W r. 1876 brał udział w wojnie serbsko-bułgarskiej, gdzie jednak w bitwie pod Aleksinaczem (29 października 1876) na głowę pobity został. Jako agitator podjął w r. 1877 podróż na zachód Europy, żył później jakiś czas w Paryżu. W r. 1879 próbował wzniecić w Rumelii powstanie Bułgarów na rzecz Rossyi. Przymusowo z Adryanopola odstawiony do Rossyi został tam zamianowany w r. 1882 generalnym gubernatorem turkestańskiego okręgu wojskowego w Taszkencie. W r. 1884 został z tej posady usunięty, wskutek tego, że uprawiał na własną rękę politykę tego rodzaju, że Rossya dzięki tej polityce właśnie mogła wejść w poważne zawikłania z W. Brytanią. *Przyp. Red.*)

Lisieux, 18 sierpnia. Wczoraj przy ogromnym napływie ludności odbył się pogrzeb ofiar niedzielnej katastrofy kolejowej.

Kopenhaga, 18 sierpnia. Ponad Jutlandyą przeszła wczoraj straszliwa burza. Wiele osób, rażonych piorunami, poniosło śmierć. Wiele domów, w które uderzyły pioruny, spłonęło.

Chrystyania, 18 sierpnia. Skutkiem nadzwyczajnej burzy i ulewy miasto i okolica stoją pod wodą. Wał kolejowy w Lysaker podmulony na przestrzeni 400 metrów.

Lorient, 18 sierpnia. Miasto Concarneau w departamencie Finistere, nad morzem Atlantyckiem, stoi od wczoraj wieczór w płomieniach. Admirał Menard zażądał w drodze telegraficznej wszelkiej możliwej pomocy.

Paryż, 18 sierpnia. (*Telefonem*). *Figaro* donosi, że część eskadry morza Śródziemnego uda się w najbliższych dniach do Małej Azyi.

Z powodu otwarcia nowej linii telegraficznej z Brest do Cap Wod nastąpiła wymiana depesz między prezydentami Faurem i Mac Kinleyem. Obaj zapewnili się o wzajemnem szacunku i przyjaźni.

Londyn, 18 sierpnia. (*Telefonem*). *Daily Mayl* donosi z Cap Town pod datą wczorajszą: W bliskości Mathieus Fontaine wykoleił się wczoraj pociąg idący z Johanisburgu do Cap Town. Przyczyną katastrofy było zderzenie z pociągiem towarowym. Zabitych jest 5 Europejczyków. Rannych bardzo wielu. Podług innych doniesień zabitych jest ogółem 30. Z powodu zderzenia wybuchł także pożar w wagonach, przyczem 11 podróżnych zginęło.

Pokój.

Berlin, 18 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, iż generał gubernator Manilli Augusti przybył do Hong-Kong na pokładzie okrętu wojennego niemieckiego i dodaje, że musiało to nastąpić na zasadzie porozumienia admirała niemieckiego z dowódcą wojsk amerykańskich, jeżeli wogóle było potrzebnem takie porozumienie, albowiem oficerom hiszpańskim, podług warunków kapitulacyi, wolno było w każdym razie udać się tam, gdzie uznawali za właściwe.

Waszyngton, 18 sierpnia. Na pokładzie dwóch okrętów, przybyłych z Santiago de Kuba do Montauk Point, na Long Island, stwierdzono wypadki żółtej febry.

Nowy Jork, 18 sierpnia. *Evening Journal* otrzymuje pod datą d. 13 b. m. następujące wiadomości z Manilli: Straty Amerykanów przy zdobyciu Manilli wyniosły zaledwo 5 zabitych i 45 rannych. Konsulowie obcych państw byli zawiadomieni o zamiarze bombardowania Manilli. Kapitulowało około 7000 Hiszpanów.

Nowy Jork, 18 sierpnia. *Herald* otrzymuje depeszę z Hong-Kong, zawiadamiającą, iż pod Manillą siły powstańcze Aguinalda nie tylko nie dawały pomocy Amerykanom, ale przeciwnie czyniły im trudności. Powstańcy są niezadowoleni z korzyści, jakie odnieśli Amerykanie, i z tego, że sami nie mogli brać udziału w zdobyciu Manilli. Powstańcy zechcą zapewne zaatakować Amerykanów.

Madryt, 18 sierpnia. Rada ministrów zajmowała się bardzo szczegółowo depeszami w sprawie poddania się Manilli. Z depesz, które nie zawierają żadnych szczegółów, pokazuje się to tylko, że kapitulacya nastąpiła pierw, nim znane były preliminarya pokojowe.

Nowy Jork, 18 sierpnia. Z Manilli donoszą: Generał dywizyi Jaudencs zezwolił na kapitulacyę Manilli pod bardzo skromnymi warunkami. Główny warunek stanowiło to, że Amerykanie mieli zobowiązać się bronić Hiszpanów przed powstańcami.

Petersburg, 18 sierpnia. *Journal de St. Petersbourg*, omawiając zadania, jakie ma komisya mieszana, wybrana dla ułożenia warunków pokoju hiszpańsko-amerykańskiego i ewentualnego wprowadzenia nowego zarządu na Filipinach, utrzymuje, że nie można doradzać próby doraźnego nadania wyspom Filipińskim autonomii; próbę taką możnaby przeprowadzić jedynie stopniowo, pod ogólną, czujną i silną, ale zarazem życzliwą opieką i kontrolą europejską.

Ponce, (Portorico) 18 sierpnia. Generał Wilson donosi, że mieszkańcy Ciales, po cofnięciu się wojska hiszpańskiego, wywiesili flagę amerykańską. Hiszpanie jednak powrócili, zrzucili flagę i zabili 90 mieszkańców osady Ciales.

Paryż, 18 sierpnia. Na radzie gabinetowej odczytał minister spraw zagranicznych Delcasse pisma królowej regentki hiszpańskiej i Mac Kinleya, wyrażające podziękowanie rządowi francuskiemu za przyjazne pośrednictwo w rokowaniach pokojowych. Mac Kinley pisze, iż zgodził się na wybór Paryża za miejsce ostatecznych układów pokojowych, ażeby dać Francyi dowód wysokiego szacunku i zaufania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 sierpnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·50, Węgierskie akcye kredytowe 396·25, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 295·50, Kredytowe ziemskie 446·—, Kredyty 361·37, Akcye kolei południowej 77·50, Losy tureckie 61·20, Akcye kolei państwowej 361·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 134·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 267·50, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·60, Akcye banku związkowego 267·75, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 254·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Żyjemy w wieku pary, elektryczności i maszyn, a przyzwyczajamy się coraz więcej do tego, aby wszystko to, co przedtem ręce ludzkie uskuteczniały, wykonywane zostało przez maszyny i to z nadzwyczajną szybkością i równością. — Doszło do tego, że stworzono mechanizm, który zastępuje męczące i drażniące pisanie piórem. Jest to maszyna do pisania, która pochodzi z praktycznej Ameryki. Dzięki obecnym stosunkom ekonomicznym, rozwojowi przemysłu i handlu, ma udoskonalona maszyna do pisania niezaprzeczenie racyę bytu. Od dziesięciu lat toruje sobie maszyna do pisania coraz więcej wstęp do wszystkich biur. Mieliśmy dzisiaj sposobność przestudyować taką maszynę, którą nam zastępca firmy „Blickensderfer Manufactur Comp." (Stamfrod Americas) przedstawił. Maszynę tę uważamy za nadzwyczaj praktyczną dla urzędów, biur, dla kupców, literatów i prawników. Konstrukcya jej jest rzeczywiście prostą a genialną. Główne zalety tej maszyny są: widzialność pisma podczas pisania, brak uciążliwej, a ciągle psującej się wstążki do farbowania i możność każdoczesnej zmiany alfabetu. Idealna jej klawiatura dozwala niebywałą szybkość w pisaniu. W Ameryce przy rekordzie osiągnięto 700 liter na minutę. Progres jest lekką, elegancką a przytem silną maszyną, a z powodu łatwości w naciskaniu i funkcyonowaniu wygodniej się pisze niż piorem, a o znużeniu już chyba mowy być nie może. Pracując bez przerwy nawet 8 do 10 godzin dziennie, co ilościowo potrójną pracę oznacza, nie czuje się żadnego znużenia ani rozdrażnienia nerwów, przyczem dostaje się pismo jednostajne, wyraźne, czyste i eleganckie. Najznakomitsi lekarze skonstatowali te zalety „Progress" w interesie ludzi przykutych do biurka. Jak się dowiadujemy otworzyła fabryka „The Blickensderfer Manufacturing Comp." Skład fabryczny we **Lwowie, ul. Akademicka l. 8.**

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 17 sierpnia 1898

16 — 51 — 17 — 10 — 74

Następne ciągnienia odbędą się dnia 31 sierpnia i 14 września 1898.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 sierpnia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Fredro z Wybranówki, K. hr. Wiśniewski z Jasła, J. Labbé, G. Renaudy, i M. Palyart z Paryża, S. Krzysztofowicz z Kornicz, J. hr. Wodzicki z Olejowa, W. Ryba z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. M. Bieńkowski z Gody, K Bragłowski z Baszowy, I. Winnicki z Czerniowiec, M. Lewot z Nowegosioła. W. Mościcki z Białegostoku.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Peszt u), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia. Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	50	294	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	20	96	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	10	96	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	70	127	70
10 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 55	101.75
luty-sierpień	101 50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.30	141.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.25
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.40	151.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.70	121.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211 25	212.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.60	98 80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.25	101.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	160.—
„ „ „ za 50 zł.	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 25	104 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	96.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.25	60.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.40	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.70	96.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 40	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6 70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 50	204.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.75	157.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1437.—	1443.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360.75	361.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.50	395.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.50	226.—
„ Austro-węg. 600 zł.	908.—	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.50
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	3410.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.75	293.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212 25	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	479.—	482 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	324.—	326.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	164.40	164.90
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	738.—	740.—
Schodnicy 500 kor.	692.—	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133 —	134 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171 60	172 30
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44 35
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. E. 20/98 42 (4989 3—3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Alsa w Rzeszowie, odbędzie się 3 października 1898, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 32 w Rzeszowie, licytacya dóbr tabularnych Bratkowice lwh. 187 Kajetana Babeckiego, przez adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie zastępowanego dłużnika własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, a to 16 koni wartości 366 zł. 25 ct., 8 krów wartości 355 zł. i inwentarza martwego wartości 266 zł. 90 ct.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 212 860 zł. 83 ct., przynależności zaś na 988 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi 141.907 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, 8 sierpnia 1898.

L. cz. E. 150|98 4 (4717 3—3)

Na żądanie Benjamina Habera w Zaleszczykach odbędzie się 4 października 1898, o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności pod Nr. 302 w Zaleszczykach położonej, whl. 344 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto objętej Feiwla Seidmana własnej, składającej się z parc. bud. 391 wraz stojącym na niej domem mieszkalnym i parceli grunt. 74/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch szop, wychodków, bruku kamiennego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2078 zł. 50 ct., przynależności zaś na 142 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1110 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d,) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 4 lipca 1898.

L. cz E, 151 98 3 (4718 3—3)

Na żądanie p. Jana Schwartza młodszego właściciela realności w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 4 października 1898 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności w Zaleszczykach wykazem hipotecznym 143 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto objętej, parcel podbudowlanych 165/2, 165/3 i 165/4 Anny Seredyńskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego ogrodu warzywnego i owocowego z jedynastu drzewami morelowemi

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 356 zł. a w. przynależności zaś na 44 zł.

Najniższa cena wynosi 226 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. E. 33/98 7 (5048 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach odbędzie się dnia 16 września 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) realności lwh. 503, b) 2/8 części realności whl. 502 gm. Chocznia objętych, Walentego Szczura własnych i c) realności whl. 569 gm. Chocznia objętej małolet. Ferdynanda, Antoniego, Andrzeja i Franciszka Woźniaków własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 klaczy, 1 wozu, pługu, bron, 2 krów, 2 jałówek i 1 buhajka tudzież obsiewów, należących do realności w. hl. 503

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3021 zł. 37 ct., ad b) na 1500 zł, ad c) na 263 zł. 70 ct. a. w., przynależności do realności whl. 503 należące na 741 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 2.608 zł. 77 ct. ad b) 750 zł., ad c) 177 zł. 80 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya, byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy Oddział III.
Wadowice, 6 lipca 1898.

L. cz. III 12/95 7 (5086 2—3)

Odnośnie do edyktu l. 13496 zawiadamia się, że do sprzedaży 1/6 części realności lwh. 51 i 4/36 części realności lwh. 50 w Ponikach Józefa Czyszczonia własnych, na rzecz Macieja Zaczka wyznaczony na 29 sierpnia 1898, termin drugi licytacyjny stanowić ma pierwszy termin, drugi zaś termin licytacyjny wyznacza się na 3 października 1898 o godzinie 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Nowytarg, 27 lipca 1898

L. cz. 6282/97 (5032 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Teodorowi Antoszczuk o zapłatę 17 rat po 9 zł. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności dłużnika Teodora Antoszczuka własnej, wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Probabiu objętej, w dwóch terminach dnia 22 września 1898 i dnia 24 października 1898. o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 126 zł. 50 ct.
Wadyum 12 zł. 65 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 22 lipca 1897.

L. cz. E. 369|98 (2) (5028 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zastąpionego przez pana adwokata dra. Janotę z Rymanowa odbędzie się dnia 19 września 1898 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 30/90 części realności pod lk. 98 w Posadzie dolnej położonej, ciało hip 158 ks. gr. gm. Posada dolna stanowiącej, dom pod lk. 98 wraz z parc. bud. 90 i ogród parc. gr. 1283 bez żadnych przynależności obejmującej.

30/90 części nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 119 zł. $66^1/_2$: a to 30/90 domu wraz z placem 79 zł. $66^1/_2$ ct., zaś 30|90 części ogrodu 40 zł., a to wedle protokołu z d 20 grudnia 1897 l. 13284/97, a które to ocenienie z uwagi, iż kuratorowie dłużników przeciw takowem nie podnieśli zarzutów za podstawę postępowania licytacyjnego przyjęto.

Najniższa cena wynosi 66 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy znotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. 9035/97 (5033 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakł. kredyt. włościańskiego w likwidacyi Lwowie przeciw Stefanowi Masiewiczowi i tow. o zapłatę 18 rat po 6 zł. i 16 zł. 92 ct. aw. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wykazem hip. l. 458 ks. gr. gm. Wierzbowce objętej w dwóch terminach dnia 22 września i dnia 24 października 1898 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 160 zł.
Wadyum 16 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

Kuratorem wierzycieli adwokat pan Białkowski.

C k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 15 września 1897.

L. cz. E. 198/98 3 (5084 1—3)

Na żądanie Samuela Pulvera w Przemyślanach, odbędzie się dnia 22 września 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności w Sołowej położone lwh. 170, 140 i 199 tej gm. objęte.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 535 zł., przynależności zaś te realności nie mają.

Najniższa cena wynosi 356 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Gliniany, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. E. 200/98 3 (5096)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Wilhelma Dadlera w Krakowie, odbędzie się dnia 12 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya całej realności whl. 29 i połowy realności whl. 30 ks. gr. gm. Bukowiec objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego drewnianego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 370 zł. w. a. to jest grunta na 335 zł. a. w., przynależności zaś na 35 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 240 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 6. lipca 1898.

L. 4677 (4737 1—2)

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim a mianowicie: dla stacyi w Krakowie 3700 cent. metr. żyta, 7600 cent. metr. owsa, dla stacyi w Ołomuńcu: 750 cetn. metr. żyta, 2800 cetn. m. owsa, dla stacyi w Tarnowie: 1500 cetn. metr. żyta, 1600 cent. metr. owsa, dla stacyi w Bochni: 900 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą być wniesione najpóźniej w dniu 5 września 1898 godzina 9 przed południem do c. k. Intendantury 1 korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 9. sierpnia w Czasie i w Nowej Reformie z d. 10 sierpnia 1898, a oprócz tego takowe przejrzane być mogą w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. i k. magazynach prowiantowych filialnych w Bochni i w Opawie, jakoteż c. i k. politycznych władzach powiatowych filialnych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.

Konkursa.

L. 83813 (5034 3—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o tę posadę wniosą mają należycie udokumentowane podania przez swą władzę przełożoną do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1898.

L. 1341 (5076 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Turce ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 1000 zł. — i dwoma dodatkami pięciolecia po 100 zł. a. w.

Wymaga się od kandydata na takową:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Dokładna znajomość obowiązujących ustaw administracyjnych i całej manipulacyi biurowej.
3. Znajomość obydwu języków krajowych w słowie i piśmie.
4. Stabilizacya nastąpić może po roku prowizorycznej i zadowalniającej służby.
5. Pierwszeństwo mają ukończeni prawnicy.

Podania należycie udokumentowane mają być do dnia 15 września b. r. do Wydziału powiatowego wniesione.

Z Wydziału powiatowego
Turka, 12 sierpnia 1898.

L. 83185 (5088 2—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilkanaście posad asystentów technicznej kontroli skarbowej. Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś, jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania przedsiębiorstw kontroli skarbowej podlegających jak n. p. wolnych składów na wódkę, cukrowni, browarów, rafineryj olejów mineralnych, etc. przez czas użycia do tej służby w miarę postanowień statutu organizacyjnego zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tz należytości za chody roczny ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 250 zł. a najwięcej 400 zł. rocznie wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli są:

1) Obywatelstwo austryackie,
2) Nieposzlakowany charakter,
3) Nieprzekroczony 40 rok życia,
4) Dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5) Dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“.
6) Co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznem kierownictwie browarów gorzeln, cukrowni lub rafineryi olejów mineralnych.

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 5 sierpnia 1898.

L. 8870 (5037 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum 300 zł. a. w. rocznie i prawem postąpienia na adjutum 400 zł. a. w. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 5 września 1898.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 12 sierpnia 1898.

L. 8318 (5080 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym:
a) w Głogowie
b) w Mszanie dolnej opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o te, ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 19 września 1898 a to o posadę ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 12 sierpnia 1898.

L. cz. Pr. 309. (5097 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie poszukuje rutynowanego w sprawach cywilnych dyetaryusza, biegłego w języku niemieckim i polskim, za wynagrodzeniem miesięcznem 25 do 30 złr.

Podania własnoręcznie napisane i świadectwami udokumentowane wnieść należy do 25. sierpnia b. r. do Naczelnictwa tutejszego Sądu.

Dynów, 16. sierpnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 14/98 (2) (5035 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie Oddział VII. otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek nieobjętej masy spadkowej ś. p. Włodzimierza Leona Radeckiego, b. właściciela magazynu wyrobów jubilerskich we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy Ciemirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Jakóba Horowitza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25. sierpnia 1898, godzinę 11. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20. października 1898 i podać ją na terminie na dzień 3. listopada 1898 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1898.

Kuratele.

L. 7756. (5087 2—3)

Wiktorya i Stanisław Szczęśniakowie z Chabówki uznani zostali umysłowo niedołężnymi.

Kuratorem dla nich ustanowiono Wojciecha Niżnika z Chabówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 23. czerwca 1897.

L. 12096. (5052 2—3)

Semka Pełeszczaka, zwanego Fujarka, uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hnata Pełeszczaka z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10. grudnia 1897.

L. 1/98 (3) (5072 2—3)

Jan Janusiewicz z Kornalowic uznany został za obłąkanego a jego kuratorem ustanowiono Szymona Janusiewicza z Kornalowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 4. lipca 1898.

L. cz. 16/98 (3) (5073 2—3)

Marya Panas z Lubowa uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Iwan Panas.

Sokal, 7. lipca 1898.

L. cz. P. 129/98 (4) (5060 2—3)

Iwan i Łukija Haluki, rolnicy z Kamiennej, uznani zostali marnotrawcami.

Kuratorem Hryć Danyluk z Kamiennej.

Nadwórna, dnia 8. lipca 1898.

L. 4/98 (7) (5095 1—3)

Grzegorz Skubicki z Wierzbowca uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Feliks Szozda, gospodarz z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 27. kwietnia 1898.

Księgi gruntowe.

Nc. II. 110/98 (5) (5091)

Na skutek podania dr. Stefana Grudzińskiego adwokata w Krakowie jako pełnomocnika gen. przedsiębiorstwa budowy gal. kolei transwersalnej w zgl. Wysockiego c. k. Rządu de praes. 10 sierpnia 1890 L. 11485 uzupełnionego przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych w Krakowie, c. k. Sąd powiatowy w Sanoku zarządza ponownie w myśl §. 18 ust. z 19 maja 1874 L. 70 Dzpp dochodzenie w celu wyposrodkowania gruntów kolejowych w gminach katastralnych Zarszyn, Długie Nowosielce, Gniewosz, Pisarowce, Sanoczek, Czerteż, Zabłotce, Dąb r. Dąbrówka polska, Posada sanocka, Sanok, Pasada olchowska, Zahutyń, Dolina i Zagórz pod budowę gal. kolei transwersalnej linii Grybów-Zagórz zajętych i wydzielenia onychże z odnośnych ciał hipotecznych i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby się żądanem wydzieleniem czuli pokrzywdzonymi, by roszczenia swe pisemnie lub ustnie do tutejszego sądu w terminie od dnia 21 sierpnia 1898 do dnia 1 października 1898 zgłosili. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Edykt niniejszy został na dniu 21 sierpnia 1898 obwieszczony przez przybicie na gmachu sądowym.

Równocześnie ustanawia tutejszy c. k. Sąd dla tych wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu na gruntach pod kolej zajętych po dniu 10 sierpnia 1890 jako dniu wniesienia podania lub którymby uchwała z dnia 15 sierpnia 1898 l. cz. Nc. II. 110/98 (5) z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem p. adwokata dr. Wojciecha Słączkę w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Sanok, dnia 15 sierpnia 1898.

Wyroki prasowe.

Bl. 180 (4249)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit der Entscheidung vom 17 Juli 1898, D. I. 183/1, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Vinobradske Listy“ vom 9 Juli 1898 wegen des Artikels: „Stejnorode vojsko“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1898, Pr. 329, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Ceske delnicke listy“ vom 1 Juli 1898 wegen der Artikel: „Bratrske hnuti nase“ und „Jesovitske smejdi“ nach §§. 65 a. 303, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G.Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1898, Pr. 349, dieWeiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nummer 192 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 14 Juli 1898 wegen des Feuilletons: „Z oblasti vychodchalickych“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1898, Pr. 351, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 16 Juli 1898 wegen der Artikel: „Z Vidne 16 cervence“ und „Israel triumphans“ nach §§. 302 und 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1898, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der in Böhm.-Leipa erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 20 Juli 1898 wegen des Leitartikels: „So geht es nicht“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1898, Pr. 97/2, die Weiterverbreitung der in Leipzig bei Rudolph Gerstäcker gedruckten und im Verlage des Herm. Beyer erscheinenden Druckschrift: „Flugblatt“ mit der Ueberschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ wegen des Artikels: „Warum sind die Juden gefährlich?“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1898, Pr. 98/2, die Weiterverbreitung der in Leipzig bei Th. Hentschel gedruckten im Verlage des Herm Beyr erscheinenden Druckschrift: „Flugblatt Nr. 15“ mit der Ueberschrift: „Warum soll man nicht bei Juden kaufen!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1898, Pr. 102/2, die Weiterverbreitung der in Brüx bei Herzum's Witwe gedruckten, ohne Angabe des Verlegers erscheinenden Druckschrift: „Flugblatt“ mit der Aufschrift: „Deutsche Volksgenossen! Achtung!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 8131 (4991 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tačkę Swerhun że celem doręczenia tejże tus. rezolucyi z dnia 2 kwietnia 1897 l. 2920 kuratora w osobie Stacha Wółoszyna dlań ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. II. 2846/94 3/II. (4878 3—3)

Panu Piotrowi Pyżowi, w ostatnich czasach w Krynicy mieszkającemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie Semana Pyrza przeciw Piotrowi Pyrzowi pto 160 zł. 70 ct. zpn. ma być doręczony wyrok i uchwała z dnia 2 marca 1898 liczba 8995/97.

Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Pyrz przebywa, ustanawia się w celu doręczenia powyższego wyroku i uchwały oraz strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Antoniego Zurka.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Pyrza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie Oddział II., dnia 20 kwietnia 1993.

L. cz. C. I. 56/98 3 (5049 2—3)

Przeciw Franciszkowi Domaradzkiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa, Ewę i Klarę Domaradzkich pozew o własność realności pod lk. 4 w Baryczy kuratorem.

Na podstawie pozwu z 28 kwietnia 1898 C. I. 56/98 (1) wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 15 września 1898 o godz. 10 przed poł. w biurze nr. I.

Celem strzeżenia praw Franciszka Domaradzkiego ustanawia się Pana dr. Festenburga adw. w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Domaradzkiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie Oddział I., dnia 10 lipca 1898.

L. cz. C. I. 220, 1 C. I. 222 3, 4, 5, 6/98 (5083 2—3)

Przeciw Süssli z Schrenzlów Hornstein i Pinkasowi Hornstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatow. w Borszczowie przez Herscha Liebman i Sarę Liebman o zapłatę kwot 300 zł., 200 zł., 500 zł., 272 zł. 50 ct., 100 zł. i 350 zł. przez Feibischa Braunstein prz ciw Pinkasowi Hornstein o zapłatę 500 zł. a przeciw Süssli z Szrenzlów Hornstein o 258 zł, przez Mosesa Mühlstein przeciw Pinkasowi Hornstein o 361 zł. z pn.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono termin do audyencyi w sądzie tut. w biurze I. na dzień 23 sierpnia 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Süssli z Schrenzlów Hornstein i Pinkasa Hornstein ustanawia się Pana Judę Weissa w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej spawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie. Oddział I., dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. C 130/98 (2) (5085 2—3)

Przeciw Józefowi Kłapaczowi, którego miejscepobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Marcina Müllera w Krościenku pozew o zapłacenie kwoty 100 zł w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1898, godz. 8 przed południem w tym sądzie sala nr. I.

Celem strzeżenia praw Józefa Kłapacza ustanawia się p. Jana Gaździaka w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku Oddział I., dnia 6 Sierpnia 1898.

L. cz. A. 125/98 (2) (4947 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza że dnia 12 marca 1898 zmarł w Koziarach z pozostawieniem kadycylarnego rozporządzenia ostatniej woli Wasyl Taraszczuk po którym z ustawy Jewka Bułema siostra zmarłego jest powołana. Gdy miejsce pobytu Jewki Bułemy nie jest znane wzywa się ją by w ciągu 1 roku do sądu oświadczenie do spadku wniosła inaczej po upływie tego czasu pertraktacya spadku z kuratorem Michałem Osińczukiem prowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesiolo, 8 czerwca 1898.

L 12668 (4974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia nieznane z miejsca pobytu Antoninę Nykaza i Katarzynę Myrda Swiec zam. Gombar, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Nowymtargu przeciw Jędrzejowi Nykazie pcto 150 zł. aw. z pn. dozwolił rezolucyą z dnia 23 października 1888 l. 6881 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 zł. a. w. z pn. na karcie C. realności lwh. 170 gm. Lasek ś. p. Jędrzeja Nykazy własnej i że dla nich kuratorem adw. dr. Popiela w Nowymtargu ustanowiono.

Rzeczą więc tychże będzie udzielić temu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania same sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. E. 232|98 (2) (4956 3—3)

Zawiadamia się nieobecnych i z miejsca pobytu nieznanych, Samuela Halpern, Jakóba Kluberg, Mechla Kluberg, Cirlę Kluberg, Dawida Reiss i Mojżesza Hammermann, że w postępowaniu licytacyjnem Filipa Kolba i Józefa Pfeifer z Bolechowa przeciw zobowiązanym Samuelowi Halpern, Jakóbowi Kluberg z Bolechowa i Machlowi Kluberg w Popielach o 800 zł., celem strzeżenia ich praw i celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 24 kwietnia 1898 l. cz. E. 232|98 (1) ustanowiono dla nich kuratorem dr Józefa Kleinberga w Bolechowie, który ich aż do zgłoszenia się zastępywać będzie i któremu również dalsze w sprawie tej zapaść mające uchwały doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie
Oddział I., dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. 238 20|98 (4961 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu Oddział I. zawiadamia niniejszem, że w tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako urzędzie depozytów sądowych znajdują się od przeszło 30 lat następujące depozyta nieznanych właścicieli a to:

a) w sprawie egzekucyjnej Edmunda Gugenosa kwota 3 zł. 65 ct. od dnia 14 lutego 1863;

b) w sprawie prowizoryalnej Teresy Turkułowej przeciw Adamowi Czerniakowskiemu i tow. o naruszenie w posiadaniu spólnej granicy między Lisieczyńcami a Szelpakami kwota 20 zł. od dnia 6 lipca 1863;

c) w sprawie spadkowej po ś. p. Helenie Nowoświęckiej kwota 33 zł. 70 ct. od 3 grudnia 1863;

d) w sprawie spadkowej po ś. p. Domiceli Kinaziołuckiej kwota 15 zł. od dnia 14 maja 1868.

Wzywa się tedy odnośnych właścicieli by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego licząc się zgłosili i swe prawa do tych depozytów wykazali, gdyż inaczej wyżej rzeczone kwoty wysokiemu Skarbowi wydane zostaną

Zbaraż, 21 lipca 1898.

L. cz. Cw. 2112, 2113, 2114/98 (1) (5904 3—3)

Przeciw Efroimowi Siegmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez firmę Joel Spiegel i Izydor Kudisich w Tarnowie pozwy o zapłatę sum 362 zł., 216 zł. 87 ct. i 265 zł. 56 ct.

Na podstawie pozwów tych wydano wekslowe nakazy zapłaty z dnia dzisiejszego.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Siegmana ustanawia się pana adw. dr. Offnera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 9 sierpnia 1898.

Zl. Cg. I 119|98 6 (4967 3—3)

In der Rechtssache des Naftali Ratz Klägers, vertreten durch den Advokaten dr. Links in Wien I, Hohenstaufengasse 2 wider Stanislaus Gf. Dunin Geklagten vertreten durch den Advokaten dr. Steuermann hier wegen Anerkennung der dem August Grafen Dunin zustehenden Pflichttheilsforderungen, hat Kläger dem August Grafen Dunin den Streit mit der Aufforderung zur Vertretungsleistung verkündet. Diese Streitverkündigung konnte dem August Grafen Dunin wegen dessen unbekannten Aufenthaltes nicht zugestellt werden. Auf diesem Anlasse wird auf Antrag des Klägers auf Grund des § 116 Proc. Ord. dem August Grafen Dunin zur Wahrung seiner Rechte der H. Advokakat dr Justin Witz zum Kurator bestellt und angewiesen den August Grafen Dunin in dieser Rechtssache so lange auf dessen G fahr und Kosten zu vertretten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten nahmhaft macht.

K. k. Kreisgericht Abtheilung I
Sambor, am 19 Juli 1898.

L. 19055/97 (4962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa każdego, któryby się znajdował w posiadaniu kwitu depozytowego, wydanego Senderowi Ohrensteinowi na kaucyę złożoną przezeń w c. k. Urzędzie podatkowym w Nadwórnie do art. 87 z r. 1892 na zabezpieczenie budowli zachowawczych drogowych w latach 1892, 1893, 1894 a składającej się z premiowej obligacyi długu Państwa ser. 3976 nr. 77 I. z 11 lutego 1864 na 50 zł. z zapisu długu Państwa nr. 824226 z 1 lipca 1868 na 100 zł. i z dwóch premiowanych obligacyj węgierskiego banku hipotecznego ser. 3658 i 3944 nr. 57 i 58 z 1 lipca 1884 każda po 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Delatyn, dnia 5 czerwca 1898.

L. 2117 (4959 3—3)

Zawiadamia się Antoniego Pasternska że tus. rezolucyę hipoteczną z dnia 8 kwietnia 1896 l. 6305 doręczono ustanowionemu kuratorowi Holcerowi w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 23 marca 1897.

L. cz. 374 hipot. (5055 2—3)

Przeciw A. Jakóbowi Geschwind, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionem zostało do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Mojżesza i Franciszkę vel Feigę Friedów podanie o wykreślenie prenotacy prawa zastawu dla sumy 19 zł. 23 ct. ze stanu biernego realności lwh. 414 ks. gr. gm. Łańcut objętej Mojżesza i Franciszki vel Feigi Friedów własnej.

Na podstawie powyższego podania wyznaczono celem przesłuchania obu stron termin na dzień 21 września 1898, o 9 godz. przed południem.

Celem strzeżenia praw A. Jakóba Geschwinda ustanawia się adw. dr. Herbsta w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie A. Jakóba Geschwinda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie
Oddział III., dnia 28 maja 1898.

L. cz. IV. $229^1/_2$/96 3 (4980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie wzywa Wawrzyńca i Antoniego Partyków, z miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się do spadku po bracie ich śp. Jakóbie Partyce w Majdanie golczańskim, na dniu 22 marca 1896 z pozostawieniom kodycylu bezdzietnie zmarłym, gdyż po upływie tego terminu spadek dalej z kuratorem dla nich w osobie Jana Jasienka ustanowionym będzie przeprowadzonym,

C. k. Sąd powiatowy
Ulanów, dnia 20 maja 1898

L. cz. C II 188/98 (5099 1—3)

Przeciw Jozafatowi Klubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Franciszka Apolla w Sękowy pozew o 320 zł. aw.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jozafata Kluby ustanawia się pana adw. dra. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jozafata Klubę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Gorlice, dnia 9 maja 1898.

L cz. C I. 123/98 (5100 1—3)

Przeciw Hryciowi Feleneczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Judę Zieglera z Wołowca pozew o 100 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 września 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra. Sterna, awokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. sąd powiatowy Oddział I.
Gorlice, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. C. II 310|98 (1) (5094 1—3)

Przeciw Chawie Bernauke, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Stryju przez Gitlę Bałaban jako matkę i opiekunkę nieletnich Hindy, Nechumy, Jakóba, Markusa i Zlaty Bałabanów, Simchę Israela Bałaban, Serlę Kreisberg, Berlę Süsslęj Kohn i Pinkasa Apfelgrüna pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 110 zł. m. kon. z pn. z realności wyk. hip. l. 294 ks. gr. gm. miasta Stryja.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 5 września 1898 o godz. 9·30 przed południem w sali rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Chawy Bernanke ustanawia się Pana adw. dr. Finka w Stryju kuratorem-

Tenże kurator zastępywać będzie Chawę Bernanke w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Stryj, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. Cg I 236/98 1 (5108)

Przeciw Stanisławowi Baarowi, byłemu kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Maryę Baarową pozew o rozdział od stołu i łoża.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Baara ustanawia się pana dra. Izydora Feilesa, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział I, dnia 11 sierpnia 1898.

L. firm. 465/98 (4019)

C. k. Sąd obwod. j. handl. w Samborze ogłasza, że firma „M. Gartenberg et A. Kreisberg Spiritus Geschäft in Borysław“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. 2 ks. gr. Ropica polska 1 (4972 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Franciszka Brzezowskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z 25 września 1897 l. 6123 w sprawie hipotecznej realności lwh. 2 gm. Ropica polska ustanowiono dlań kuratorem adw. dra. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 6 czerwca 1898.

L. cz. E 548/98 2 (5010)

W postępowaniu licytacyjnem Eisiga Reifena i Mojżesza Winda przeciw Mozesowi Štorchowi, o 110 zł. 69 ct. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Storcha jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 28 lipca 1898 liczba czynności E 548/98 2 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, ustanawia się kuratorem pana adw. dra. Szancera w Dąbrowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Dąbrowa, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. A. 137/98 2 (5012 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pańka Puhajło zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po śp. Stefanie Puhajło, celem oświadczenia się do spadku po tymże, tutejszy c. k sąd powiatowy ustanowił kuratora ad actum p. dra. Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie.

Grzymałów, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz. VI. 28|97 1 (5016 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antchla Heimera z Krzywotuł starych. iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 23 września 1897 l. 11342 Juda Gramer z Krasiłówki dlań kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Ottynia, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. A. 215|98 (6) (5009)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Franciszki Kozikowskiej, zmarłej dnia 9. lutego 1898 w Krasiłowie, w gubernii Wołyńskiej, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Spadkobierców wzywa się, aby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku wnieśli i prawa swoje wykazali. gdyż inaczej spadek bezdziedziczny Skarbowi przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 22. lipca 1898.

L. cz. IX. 126/882 (30|II.) (5006)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż poleca w rejestrze stowarzyszeń przy firmie „Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ wpisać, że na zgromadzeniu z 17. kwietnia 1898 został w miejsce ustępującego Franciszka Zahradnika, wybrany dyrektorem stowarzyszenia Józef Zieliński, który się podpisywać będzie pod firmą stowarzyszenia „Józef Zieliński“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29. lipca 1898.

L. cz. Firm. 77 (pojed. II., 48) (4942)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Necha Lerner“ z tym dodatkiem, że firma ma siedzibę w Brzozowie i że właścicielką firmy jest Necha Lerner, właścicielka przedsiębiorstwa wyszynku trunków słodzonych i handlu korzennego w Brzozowie zamieszkała.

Sanok, 9 lipca 1898.

L. cz. Firm. 391/98 (2) (4934)

C. k. Sąd krajowy jako handl. poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych przy firmie „Löbl Tisch“ dzierzawa propinacyi w Skawinie, że takowa restytuowaną zostaje i że zarządzone na mocy ts. uchwały z d. 30 paźdz. 1896 l. 42.106 wykreślenie tej firmy nastąpiło na mylnej podstawie.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy Odz. III.
Kraków, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. 11167 (4992 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sobków że celem doręczenia temuż tus. rezolucyi z dnia 15 czerwca 1897 l. 5008 kuratora w osobie Maryana Glazarewicza dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. Cg. I. 143/98 (4) (4969)

Przeciw p. Mieczysławowi Gizbertowi Studnickiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Kazimierza hr. Dunina Borkowskiego pozew o zapłacenie kwoty 1000 złr. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 5 lipca 1898 Cg. I 143|98 (1) wyznaczono audyencyę na 6 września 1898 9 godzinę przed południem.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Gizberta Studnickiego ustanawia się Pana dr. Włodzimierza Błażowskiego adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Gizberta Sutdnickiego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
Przemyśl, dnia 31 lipca 1898.

L. cz. Firm. 402|98 (2/III.) (5000)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „H. Grünfeld“, której używać będzie Hirsch Grünfeld, jako właściciel handlu towarów korzennych w Podgórzu, podpisując takową: „H. Grünfeld“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 14. lipca 1898.

L. cz. Firm 490/98 (5046)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V ogłasza, że do rejestru dla firm pojedyńczych wpisaną została firma „Meilech Finsterbusch“ dla eskontu weksli, której właścicielem jest Meilech Finsterbusch w Samborze.

Sambor, 25 lipca 1898.

Doniesienia prywatne.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. Sąd powiatowy w **Husiatynie** przyjmie zaraz jednego ewentualne dwóch dyetaryuszów obznajomionych z nowemi ustawami procesowemi. Wynagrodzenie 25 do 30 zł. miesięcznie. Husiatyn dnia 14 sierpnia 1898. 5102

Sąd powiatowy **w Delatynie** przyjmie natychmiast rutynowanych dwóch pisarzy ewentualnie praktykantów kancelaryjnych, w szczególności biegłych w prowadzeniu ksiąg gruntowych. Płaca miesięczna 30 zł. 5078

Nauczycielka-Polka z rutyną, udzielająca wyższej muzyki, języków z konwersacyą, przedmiotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy rekomendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

Łóżka żelazne składane po zł. 5.80, ze ściankami, orzechowo lakierowane, po zł. 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej, materace druciane po zł. 12.50
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 747

Dla właścicieli lasów bukowych. 729

Poszukuję na jeden lub kilka lat (miesięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrąglaków czerwonego buka, doskonałych, smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gięcia, **62 dl., 20—21** m/m w przecięciu. Oferty franco, wagon z załadowaniem i nazwą stacyi, **R. Bermann, Erdmannsdorf,** preuss. Schlesien.

Rynglory i gruszki!

Piękne ryngloty po zł. 1.95, gruszki po zł. 1.70 do 1,90, olbrzymie węgierki po zł. 1.90 w koszykach 5-kilowych wysyła franco za zaliczką **Edward Werner** w Zaleszczykach. 744

Poszukuję

większego majątku przeważnie leśnego, albo znacznej partyi samego lasu, do kupna wprost od właściciela, chrześcianina. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmanna 9. 730

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma **A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3**, puszcza w obieg nader ciekawą kolekcyę pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski".

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historyi lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcyi podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnem.

Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia zbogaca wiedzę nietylko młodzieży ale i dorosłych

W tym celu pojawią się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski", które tworzyć będą niejako żywą encyklopedyę znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Realność parter. pół morga ogrodu, stajnia etc sprzedam lub zamienię na kamieniczkę. Wiadomość: Ajencya dzienników i ogł, Pasaż Hausmana 9.

Cement portlandzki
Arnold Werner
we Lwowie
Sobieska l. 3
Wapno hydrauliczne
705

ROWERY

z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT", której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER,** mechanik, **we Lwowie, ulica Sobieskiego 34**

Znakomitą
musującą limoniadę
dają Marsnera
Bombony musujące do limoniady

z tą marką ochronną



z tą marką ochronną

Pierwsza czeska fabryka
wschodnich cukrów i czekolady
A. Marsnera
Praga, kr. Winohrady, Plzenka
Wszędzie do nabycia. Gdzie nie ma składów, tam wysyłamy franko 100 zwojów po zł. 7 za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości. 391

Księgarnia
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca
dzieła naukowe pedagoga **Reussnera**:
Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek" **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny. (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. kurs I 90 ct, kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„Samouczek" **Polsko—francuski,** kurs I. 13 zeszytów, kurs II 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„Samouczek" **Polsko — angielski** kurs I. zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2·62.

Amerykański **Przewodnik** z rozmówkami angielskimi, wydanie II. znacznie powiększone 75 ct w. a.

„Samouki" **wielcy ludzie,** t. j. 33 życiorysy najsławniejszych ludzi z 16 rycinami, zł. 1·20 zł. w oprawie eleganckiej zł. 2 25.

Petöfi **Aleksander** król poetów węgierskich nieśmiertelny wieszcz i bożyszcze narodu węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1 05 w oprawie eleganckiej zł. 1.80. 53

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Radcy dworu Dr. Steinbachera
Zakład wodoleczniczy Brunnthal-Monachium

Wspaniałe, wolne od kurzu, ciche położenie, w śródrólewskich parków, obszernie urządzone kąpiele, z komfortem urządzone mieszkania. **Sumienna i staranna lekarska opieka.** Znakomite rezultaty w chorobach **przewodu pokarmowego,** chorób wynikających z przemiany materyj (**podagra, reumatyzm. choroba cukrowa** i t. d.) chorób nerwowych (**osłabienie nerwowe**), choroby płciowe. — **Ceny przystępne,** tramwaj, telefon, telegraf.

Prospekta dla poznania sposobu kuracyi, skutków i cen **gratis.** Dr. Stammler lekarz, właściciel i kierownik (były właściciel zakładu Thalkirchen). 188

Eleganckie pomieszkanie

do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 — 3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje, salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon. 742

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

KAINIT.

Z polecenia Wysokiego Sejmu urządził Krajowy Zarząd sprzedaży soli składy **kainitu** w następujących miejscach. w Białe, Bełzie, Bochni, Brodach, Brzesku, Brzozowie, Chodorowie, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Grybowie, Jarosławiu, Jaśle, Jaworowie, Kamionce strumiłowej, Kolbuszowie, Krakowie (Związek handlowy Kółek rolniczych ul. Pijarska 4), Krośnie, Limanowie, Lubaczowie, Lwowie (Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich, ul Pańska 22) Łańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nowym Sączu, Oleszycach, Przemyślu, Radziechowie, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Sędziszowie, Sieniawie, Sokołówce, Stanisławowie, Stryju, Tarnobrzegu, Tarnowie, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie i Żydaczowie.

Składy te połączone są z krajowemi zastępstwami sprzedaży soli i zaopatrzone są tablicą i herbem krajowym.

Obowiązane one są sprzedawać kainit w każdej żądanej ilości od 1 cetn. metr. począwszy i **bez żadnych formalności.**

Wagonami dostarcza kainitu, **bez dorachowania** żadnej prowizyi, krajowe Biuro spedycyi soli i kainitu w Kałuszu.

Biuro to, jak również Krajowy Zarząd sprzedaży soli we Lwowie, dostarczy na żądanie bezpłatnie wszelkich wyjaśnień, blankietów kart zamówień i broszurki, traktującej o użyciu kainitu, a zawierającej zarazem potrzebne daty, z pomocą których każdy zamawiający bez trudności może obliczyć, ile go kainit kosztować będzie.

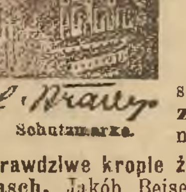
Broszurki te znajdują się także w każdym Wydziale powiatowym.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli (przy Wydziale krajowym) **we Lwowie.** 5077

Krople żołądkowe
aptekarza K. Bradyego
(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople) 91

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn"
Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1
przedtem aptekarza „Zum Schutzengel" w Kromieryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.



C. Brady
Schutzmarke.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis C. Brady.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną **z podpisem C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem **C. Brady** zaopatrzone.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie **główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch,** Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witosławski, M. Kulak, W Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles, — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski. Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Englender — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany [illegible] — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w [illegible] apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. [illegible] Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żura[illegible] L. Tomaszewski.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład
i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Illustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej"
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.